



# Porządki w urzędach

### Co zyska samorząd województwa, a co może stracić na kolejnym etapie reformy kompetencyjnej i decentralizacji administracji publicznej?

**D**o Sejmu trafił już pakiet ustaw, składających się na pierwszy etap zapowiadanej reformy administracji publicznej. Wśród tych projektów jest ustawa o wojewodach i administracji rządowej w województwie, tzw. ustawa kompetencyjna, ustawa o rozwoju miast i obszarach metropolitalnych, ustawa o funduszu sołecznym. Proponowane zmiany mają przyspieszyć decentralizację i porządkowanie administracji państwowej, wyposażając jednocześnie samorząd województwa w uprawnienia oraz instrumenty pozwalające na skuteczną realizację regionalnej strategii rozwoju.

Samorządy mają zyskać kolejne uprawnienia, władzę, majątek oraz instrumenty finansowe do realizowania nowych zadań. Wspomaganiu rozwoju regionalnego służyć ma na przykład ustawa o obszarach metropolitalnych. To zapoczątkowało w Wielkopolsce dyskusje nad wyznaczeniem zasięgu i zadań Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego. Analizując różnego rodzaju powiązania komunikacyjne, gospodarcze Poznania oraz wielkopolskich miast i gmin, biorąc pod uwagę rozmaite wskaźniki i prognozy, wyznaczono obszar obejmujący 45 miast i gmin od Nowego Tomysła po Gniezno i od Kościana po Wągrowiec, zamieszkały przez 1 326 tys. osób. Analizowane są także inne koncepcje, przy założeniu jednak, że Poznań i 17 gmin powiatu poznańskiego (860 tys. mieszkańców) to wariant minimum. Rząd, jak to można wywnioskować z wielu deklaracji, dąży



**Marszałek gospodarzy, wojewoda się przygląda i kontroluje – tak docelowo ma wyglądać model władzy w regionie według autorów projektowanych zmian. Na zdjęciu – Marek Woźniak i Piotr Florek podczas konferencji podsumowującej ZPORR w Wielkopolsce.**

do komunalizacji znacznej części majątku skarbu państwa, który może zostać spożytkowany w celach rozwojowych, np. pod infrastrukturę komunikacyjną lub inwestycje gospodarcze. Projekty zakładają m.in., że w kolejnym etapie we władanie samorządu województwa trafi majątek Agencji Mienia Wojskowego, Agencji Nieruchomości Rolnych.

Reforma składać ma się z kilku segmentów, wśród których, oprócz decentralizacji i przekazania samorządom większych kompetencji, wymienia się m.in.: uporządkowanie relacji między administracją samorządową a rządową oraz wzmocnienie podstaw majątkowych i finansowych samorządów. Założeniem jest, aby na tym procesie zyskali wszyscy, a zwłaszcza

mieszkańcy regionu. Projekt ustawy kompetencyjnej zapowiada przekazanie sejmikowi i marszałkom bardzo szerokiego zakresu uprawnień, głównie w dziedzinach związanych ze sferą społeczną oraz rozwojem gospodarczym województwa. Wśród instytucji, które zostaną przekazane ze struktur administracji rządowej we władanie województwa, wymienia się między

innymi ośrodki doradztwa rolniczego, ochotnicze hufce pracy, parki krajobrazowe.

Także powołanie tzw. funduszu sołecznego jest częścią zmian, na najniższym szczeblu samorządu, i ma służyć aktywizowaniu inicjatyw obywatelskich na wsi.

**>> strony 8-9  
>> „debata monitora”  
– strona 10**

### Gdzie będzie radioterapia?

O tym, że powstaną zamieszczone filie Wielkopolskiego Centrum Onkologii, wiadomo od pewnego czasu. Spór toczy się o to, gdzie rozpocząć budowę pierwszego poza Poznaniem ośrodka radioterapii. **>> strona 3**

### Kłeska suszy w Wielkopolsce

W większości tegorocznych upraw w naszym regionie należy się liczyć z poważnymi stratami. To efekt suszy, która dotknęła Wielkopolskę. Problemowi przyjrzała się sejmikowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. **>> strona 4**

### Wierzba nad Wartą

Krzaczasta forma wierzby, zwana wikliną, od stuleci wykorzystywana jest w plecionkarstwie. W Wielkopolsce produkty te kształtują oblicze gospodarcze całych gmin i powiatów. Teraz coraz głośniejsze o energetycznym wykorzystaniu tej rośliny. **>> strona 7**

### Mamy nagrody

Gnieźnieńska Kolejka Wąskotorowa – to kolejny przystanek w naszym cyklu „Perły wielkopolskich szlaków”. Na uważnych i aktywnych czytelników czekają atrakcyjne nagrody. **>> strona 11**

### Inna strona samorządu

Na Euro mieliśmy swoich ludzi – i co?! W zdrowym ciele zdrowy duch – pokazują marszałkowscy urzędnicy. Pszczelarstwo i bankowość – kto łączy te dwie dziedziny jako swoje pasje? **>> strona 16**

## Kolanem nikogo nie przyduszam

– Czuję, że mam duży kredyt zaufania ze strony samorządów. Czasami jednak czuję też, że jestem traktowana instrumentalnie. Samorządowcy myślą sobie: „Mamy tam swojego człowieka i on nam to załatwi” – mówi gość „Monitora” Elżbieta Bieńkowska. – Niektórzy uważają, że ministrem rozwoju regionalnego powinien być mocny polityk... Gdy tu przyszedłam, okazało się, że ten resort jest skonfliktowany, i to poważnie, z niemal wszystkimi ministerstwami. Nie wiem więc, czy najlepszym rozwiązaniem jest przyduszanie kogoś kolanem do ściany. Ja wolę działać inaczej. **>> strona 6**



FOT. ARCHIWUM

## W pulmonologii razem lepiej

Najprawdopodobniej od 1 października 2008 roku Wielkopolskie Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu oraz Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie staną się jednym organizmem. Podczas czerwcowej sesji sejmiku radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie połączenia obu podległych samorządowi województwa placówek. Fuzja ma dać lepsze wykorzystanie dostępnych pieniędzy i szpitalnej bazy, co w efekcie powinno poprawić dostęp Wielkopolan do opieki pulmonologicznej. **>> strona 4**

## Kolej na dworzec! Co z lotniskiem?

Zamiast obskurnego dworca głównego – zintegrowane centrum komunikacyjne z rozwiązaniami, o jakich podróżni w Poznaniu mogli dotąd tylko marzyć – taką wizję zaprezentowały władze PKP. Kolej rozpoczęła poszukiwanie potencjalnych inwestorów.

Tymczasem sejmikowi radni LiD ponownie wywołali temat przeniesienia lotniczego ruchu pasażerskiego z Ławicy na Krzesiny. Jednak odpowiedź generałów i Ministerstwa Obrony Narodowej na pytanie o możliwość współużytkowania wojskowego lotniska brzmi jednoznacznie: nie! **>> strony 2 i 5**



Artur Boiński

na wstępie

## Gorąco

Piszę te słowa w najcieplejszym momencie najgorętszego jak dotąd dnia w roku. Wakacje w pełni, część radnych rozjechała się po bliższych i dalszych miejscach kraju i świata. Kanikuła i sezon ogórkowy – wydawać by się mogło...

Tymczasem gorących tematów w sprawach podległych samorządowi województwa nie brakuje. Oto ostatecznie – uchwałą sejmiku – zapadła klamka w sprawie połączenia dwóch szpitali pulmonologicznych. Spory budzi to, gdzie utworzyć zamiejscowy ośrodek radioterapii. Część radnych z uporem wywołuje dyskusję nad najlepszą docelową lokalizacją lotniska pasażerskiego w Poznaniu. Apogeum osiągnęło zamieszanie wokół dyrektora Teatru Wielkiego.

My postanowiliśmy przyjrzeć się tematowi, który jest ważny nie tylko ze względu na bieżące wokół niego dyskusje, ale przede wszystkim dlatego, iż rozstrzygnięcia wokół niego podejmowane rzutować będą na działalność samorządów, w tym głównie szczebla wojewódzkiego, przez wiele lat. Chodzi o projektowane przez rząd zmiany w funkcjonowaniu administracji, czasem górnolotnie nazywane dokończeniem reformy samorządowej. Co ciekawe, o ile w tak zwanej dużej polityce krajowej spory wokół planowanych rozwiązań bywają naprawdę ostre, to w komentarzach z kręgów samorządowych aż takich różnic poglądów nie widać. Oczywiście, każda z formacji politycznych, a nawet każdy z jej przedstawicieli na co innego zwraca uwagę, inaczej rozkłada pewne akcenty. Wydaje się jednak, że co do jednego panuje zgoda – pewne sprawy kompetencyjne trzeba uporządkować, zwłaszcza w kwestii tego, kto ma być gospodarzem w województwie. Zaryzykuję nawet stwierdzenie, że dziś chyba każdy podpisałby się pod hasłem, z którym startowała w wyborach AWS, wprowadzając po ich wygraniu reformę samorządową: „Szlśmy po władzę, by oddać ją ludziom”. •

## Honory dla uczestników Poznańskiego Czerwca



FOT. W. WYLEGALSKI

Kwiaty pojawiły się tradycyjnie w miejscach symbolizujących powstańczy zryw poznaniaków w czerwcu 1956 roku. Główne obchody 52. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 odbyły się pod pomnikiem na placu Mickiewicza. Natomiast podczas spotkania w Zamku uhonorowano uczestników wydarzeń z 1956 roku. Marszałek Marek Woźniak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski wręczyli uczestnikom powstania odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Otrzymało je 13 osób zrzeszonych w organizacjach kombatanckich związanych z Powstaniem Poznańskiego Czerwca 1956. Podczas uroczystości wręczono też odznaczenia państwowe: Krzyż Oficerski i Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz Złote Krzyże Zasługi. ABO

## Będzie budowa po rozbiórce

Na dniach gotowe będzie ostateczne stanowisko Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej w sprawie rozbiórki pod nową siedzibę samorządu województwa budynku przy al. Niepodległości w Poznaniu. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, konserwatorzy nie sprzeciwiają się rozebraniu obiektu. O opinię rady (która nie jest wiążącą) poprosiła Maria Strzałko, Miejski Konserwator Zabytków. To od jej zdania zależy wydanie zgody na rozbiórkę. Ponieważ Maria Strzałko już wcześniej przychyliła się do zamiarów samorządu, nie powinno zahamować rozpoczęcia inwestycji.

Budowa nowej siedziby dla sejmiku i Urzędu Marszałkowskiego (dziś rozszanowanego w wielu punktach Poznania) jest niezbędna. Ma ona powstać w miejscu budynku, który kiedyś był szkołą, a potem mieścił Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (już stamtąd wyprowadzony). Prace rozbiórkowe i konkurs na projekt architektoniczny miały ruszyć kilka miesięcy temu. Decyzje lokalizacyjne zostały jednak wstrzymane przez głosy niektórych architektów, uważających, że socrealistyczny budynek, choć nie jest wpisany do rejestru zabytków, powinien być zachowany i chroniony. ABO

## Regionalny głos w Brukseli

Z udziałem Wielkopolan – marszałka i przewodniczącego sejmiku – toczyły się w czerwcu i lipcu prace unijnego Komitetu Regionów.

Polityka imigracyjna, reforma sektora telekomunikacji, integracja społeczna, polityka UE wobec regionów górskich, Europejski Rok Kreatywności i Innowacyjności (2009), walka z ubóstwem, opracowanie europejskiego mechanizmu na rzecz demokracji i praw człowieka, partnerskie informowanie o Europie, ramy współpracy między regionami UE, wielojęzyczność, kształcenie dorosłych, klastry i stosowana wobec nich polityka – to katalog tematów, które stanęły na 75. sesji plenarnej Komitetu Regionów. W trakcie dwudniowej sesji 18 i 19 czerwca w Brukseli członkowie komitetu przedstawili stanowisko władz lokalnych i regionalnych wobec propozycji legislacyjnych UE i innych zagadnień. Komitet Regionów jest ciałem opiniotwórczym, które ocenia projekty proponowane przez Komisję Europejską przepisami z punktu widzenia interesów samorządów.

W sesji wziął udział marszałek Marek Woźniak, który jest wiceprzewodniczącym Komitetu Regionów i przewodniczącym polskiej delegacji do tego organu. Przed sesją odbyło się spotkanie polskich delegatów. Marek Woźniak spotkał się też



Spotkanie członków polskiej delegacji przed sesją Komitetu Regionów.

z szefem niemieckiej delegacji do komitetu Ulrichem Malym, rozmawiając m.in. o możliwościach współpracy delegatów z obu krajów.

Z kolei przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wziął udział w posiedzeniu Komisji Kultury, Edukacji i Badań Naukowych (EDUC), które odbyło się 1 lipca w brukselskiej siedzibie Komitetu Regionów. EDUC to jedna z siedmiu komisji w Komitecie Regionów, zajmująca się sprawami związanymi z kulturą i różnorodnością kulturową, aktywnym obywatelstwem, propagowaniem języków mniejszości narodowych, młodzieżą, sportem,

edukacją, kształceniem ustawicznym, kształceniem zawodowym, badaniami naukowymi i techniką, społeczeństwem informacyjnym i sieciami trans-europejskimi, telekomunikacją, technologiami i rynkami łączności, przemysłem audiowizualnym oraz środkami masowego przekazu. Podczas lipcowego posiedzenia zajmowano się m.in. sprawami związanymi z umiejętnością korzystania przez obywateli Unii Europejskiej z mediów elektronicznych oraz projektem ustanowienia wieloletniego unijnego programu ochrony dzieci korzystających z Internetu. ABO

## Ławica na Krzesiny?

Radni sejmiku z klubu LiD twierdzą, że nie powinno się już inwestować w Ławicę i domagają się od władz regionu stworzenia perspektywicznego planu przeniesienia lotniska pasażerskiego do bazy wojskowej w Krzesinach.

Podgrzewany pas startowy, sąsiedztwo autostrady i drogi ekspresowej S-11, gotowe połączenie linią kolejową z centrum Poznania – wymienia jednym tchem zalety Krzesin – rzecznik pomysłu, były wojewoda poznański Włodzimierz Łęcki.

Radny Waldemar Witkowski w interpelacji powoływał się na anonimowych wojskowych, którzy rzekomo nie wykluczają możliwości połączenia dwóch funkcji Krzesin – jako lotniska wojskowego i pasażerskiego. – Radny powołuje się na anonimowe opinie – odpowiadał podczas czerwcowej sesji sejmiku wicemarszałek Wojciech Jankowiak – a ja mam opinię podpisaną przez szefa Sztabu Generalnego gen. Franciszka Gagora, który nie widzi obecnie możliwości współużytkowania lotniska w Krzesinach przez wojsko i przez lotnictwo cywilne. Dlatego odpowiedź ministra obrony narodowej w tej sprawie brzmi: nie.

– Należy prowadzić oczywiście dyskusje na temat docelowej lokalizacji lotniska w Poznaniu. Wiadomo przecież,



Wiele wskazuje na to, że jeszcze długo pasażerowie latający z Poznania korzystali będą z Ławicy.

że Ławica ma swoje ograniczenia – mówił wicemarszałek Jankowiak. – Ale należy liczyć się z realiami, a one na dziś są takie, że dysponentem lotniska w Krzesinach jest wojsko, a nie samorząd województwa. Poza tym, niezależnie od docelowej lokalizacji, pozostaje zasadniczy problem finansowania projektu.

Podczas gdy radni sejmiku w Poznaniu zastanawiali się nad nową lokalizacją regionalnego portu lotniczego, 25 czerwca w Warszawie prezes Ławicy Mariusz Wiatrowski, podczas konferencji dla stołecznych dziennikarzy mówił o rozwoju poznańskiego lotniska.

W tym roku poznańska Ła-

wica obsługuje prawie milion 400 tysięcy pasażerów. Oznacza to prawie 50 procentowy wzrost, w porównaniu z 2007 rokiem. Poważnym sprawdzianem dla lotniska będzie grudniowa konferencja klimatyczna. Trwają w związku z tym rozmowy z przewoźnikami na temat zwiększenia liczby lotów do Poznania. Do Euro 2012 zostanie zmodernizowany pas startowy. Zostanie też wybudowana tzw. równoległa droga kołowania. Dzięki temu samoloty nie będą musiały zwracać na pasie startowym. Zwiększy to znacznie liczbę obsługiwanych lotów. Na razie z Poznania można latać do 22 miast. RJ



# Ważna radioterapia

## Gdzie powstanie pierwsza filia Wielkopolskiego Centrum Onkologii?

Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu radioterapię stosuje się wobec ponad 5 tysięcy pacjentów. Jak szacują specjaliści, około 2 tys. chorych, którzy powinni być objęci tą formą leczenia nowotworów, z różnych powodów do poznańskiego centrum nie trafia. Jednym z powodów jest konieczność dojazdu na naświetlania, na który chorych nie stać, bądź nie mają na to już dość sił. Według europejskich standardów w Wielkopolsce powinno być 16 aparatów do naświetlań, tymczasem jest ich jedynie pięć. Prof. Julian Malicki, dyrektor WCO nie miał zatem problemów z przekonaniem samorządowców do inwestowania w radioterapię. Po dyskusjach z fachowcami radni zdecydowali, że w wielkopolskich subregionach: Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile powstaną filie WCO. Na ten cel, w ramach wieloletniego planu inwestycyjnego w ochronie zdrowia, w ciągu najbliższych czterech lat sejmik zamierza przeznaczyć ponad 25 milionów złotych. Ale potrzeby są znacznie większe. Wzorcowa inwestycja bowiem powinna składać się z oddziału na 30 łóżek, specjalnych pomieszczeń na aparaturę do wykrywania i zwalczania chorób nowotworowych, której koszt może wynieść od 30 do 50 milionów złotych. Jak łatwo wyliczyć, za pieniądze sejmiku wszystkiego się nie zrobi.

Ale jeśli filie powstaną, jest szansa na finansowe wsparcie przedsięwzięcia w ramach „Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych”.

– Powstanie filii WCO jest realne i konieczne – mówi dyrektor Zbigniew Hupała z De-



FOT. S. SIENIOR

Wielkopolska potrzebuje inwestycji w onkologię.

partamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom w Urzędzie Marszałkowskim. – Ale przy takich kosztach nie sposób tworzyć od podstaw czterech ośrodków radioterapii

jednocześnie, dlatego opierając się na ekspertyzach i opiniach konsultantów medycznych zarząd województwa zdecydował wstępnie, że w pierwszej kolejności taki ośrodek należy

budować w Kaliszu, gdzie sytuacja, chociażby ze względu na odległość do Poznania i warunki dojazdu, jest trudniejsza niż w Lesznie czy Koninie. W następnej kolejności opiniowana była podobna inwestycja w Pile.

Z tymi wskazaniem nie zgodzili się wojewódzcy radni z klubu PiS.

– Proponowaliśmy – argumentuje Zbigniew Czerwiński, wiceprzewodniczący sejmiku – aby o lokalizacji pierwszych ośrodków zdecydowało to, które miasto zaoferuje najkorzystniejsze warunki i będzie gotowe do współpracy z samorządem województwa. Wybór Kalisza uważam za decyzję polityczną.

– Bylibyśmy nieodpowiedzialni, decydując o tak ważnych sprawach drogą licytacji – odpiera te zarzuty Krystyna Poślednia z zarządu województwa. – Mamy opracowania przygotowane przez fachowców, wskazujące wyraźnie, gdzie najpilniej powinny powstać ośrodki radioterapii. Pod uwagę była brana m.in. dostępność świadczeń i dogodność dojazdu.

O tych priorytetach i możliwościach rozwiązania urzędnicy marszałkowscy i lekarze rozmawiali 27 czerwca z przedstawicielami zainteresowanych miast: Kalisza, Konina, Pily i Leszna. Samorządowcy oferowali wsparcie dla inwestycji, padały nawet konkretne deklaracje finansowe. Teraz zarząd województwa zamierza zlecić przygotowanie biznesplanów dla wszystkich czterech lokalizacji, aby przed podjęciem ostatecznych decyzji poznać realne koszty każdej projektowanej inwestycji. **RJ**

# Wielkopolska w sieci

Wielkopolska zaledwie od dwóch miesięcy jest członkiem Sieci Regionów Strategii Lizbońskiej, a już zdążyła aktywnie zaznaczyć swój udział w tym gronie.

19 czerwca w brukselskiej siedzibie kilku regionów, w tym Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego, odbyło się walne zgromadzenie Sieci Regionów Strategii Lizbońskiej. Przyjęci niedawno nowi członkowie – Wielkopolska i Hesja – zostali poproszeni o przedstawienie regionów oraz wizji swojej roli w sieci. Reprezentującą nasze województwo dyrektor BIWW Monika Kapturska zaproponowała skupienie się na dwóch obszarach: jak najszybszym rozpoczęciu dyskusji na temat Strategii Lizbońskiej po 2010 roku, ze szczególnym naciskiem na aktywną rolę regionów oraz przejściu od ogólnych rozważań na temat dokumentu do konkretnych problemów i rozwiązań, wpływających na wdrażanie strategii w poszczególnych krajach i regionach.

Z kolei w dniach 3-4 lipca w Bolonii odbyła się konferencja „2008-2010 i dalej: Strategia Lizbońska i Polityka Spójności. Regiony europejskie w obliczu przyszłych wyzwań”. Także w tym wydarzeniu wzięła udział silna reprezentacja Wielkopolski: swoje wyjazdowe posiedzenie odbyła tam sejmikowa Komisja Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej (z udziałem wicemarszałków Wojciecha Jankowiaka i Leszka Wojtasika), wspomagana przez przedstawicieli Departamentu Gospodarki UMWW. W trakcie spotkań dyskutowano m.in. o zatrudnieniu, małych i średnich przedsiębiorstwach, wprowadzaniu innowacji, wymiarze regionalnym Strategii Lizbońskiej.

W skład Sieci Regionów Strategii Lizbońskiej wchodzi obecnie następujące regiony: Bruksela, Helsinki, Hesja, Lizbona, Randstad, Emilia-Romagna, Ryga, Sztokholm, Walencja, West Midlands, Wielkopolska oraz miasto Sofia i Słoweńskie Stowarzyszenie Biznesu i Badań. **ABO**

# Taneczny jubileusz

170 premier, uznanie krytyków i publiczności, występy na scenach całego świata, spełnianie roli ambasadora polskiej i regionalnej kultury, a także, niestety, wciąż brak własnej siedziby – tak w skrócie można podsumować 35 lat istnienia Polskiego Teatru Tańca – Baletu Poznańskiego.

Uroczystości jubileuszowe (wpisujące się w Rok Jubileuszowy Polskiego Teatru Tańca) odbyły się 21 czerwca w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Marszałek Marek Woźniak podczas uroczystości podkreślił rolę i znaczenie tej podległej samorządowi województwa instytucji. Wzrasta ono zwłaszcza teraz, gdy miasto Poznań ubiega się o tytuł „Europejskiej Stolicy Kultury – 2016”. W programie obchodów znalazł się spektakl „Carpe diem” w choreografii Ewy Wycichowskiej oraz promocja wydawnictwa jubileuszowego poświęconego artystycznym dokonaniom Polskiego Teatru Tańca – Baletu Poznańskiego od początku jego istnienia. **ABO**

# Co nie gra w poznańskiej operze?

Marszałek Marek Woźniak nie widzi szans na skuteczną mediację w sporze zarządu Teatru Wielkiego z dyrektorem Sławomirem Pietrasem i zapowiada rychłe rozstrzygnięcia związane z zarządzaniem operą.

Ponad dwustu pracowników Teatru Wielkiego wysłało 16 czerwca pismo do marszałka województwa, w którym skarżyli się na niskie zarobki oraz niewłaściwą politykę finansową i artystyczną dyrektora Sławomira Pietrasa.

Wkrótce potem dyrektor opery zapowiedział, że odda się do dyspozycji marszałka. Dymisja jednak nie została złożona.

Kilka dni później po spotkaniu z przedstawicielami związków zawodowych, które nie podpisały się pod listem, mar-

szątek zaproponował powołanie komisji do spraw mediacji. Mieli do niej wejść przedstawiciele dyrekcji, zespołu, związków zawodowych, Urzędu Marszałkowskiego i sejmiku, a także niezależni eksperci. – Musimy przedyskutować, na ile ważna jest dla załogi sprawa wynagrodzeń, a na ile osoba samego dyrektora Pietrasa – powiedział Marek Woźniak.

– Rozumiem, że zarobki nie wszystkich zadowolają, choć od trzech lat dają 10-procentowe podwyżki – kwitował zarzuty na łamach prasy Sławomir Pietras. – Ale nie zamierzam dyskutować z pracownikami o tym, że rzekomo nie wykorzystuję ich potencjału artystycznego. Przy 40 granych tytułach, przy 16 wieczorach baletowych!

Na tym etapie dyskusji towarzyszącej sporowi nie wyklu-



FOT. A. BOJNSKI

Dokąd zmierza poznańska opera?

czano, że prace komisji doprowadzą do restrukturyzacji zatrudnienia w Teatrze Wielkim, aby można było zrealizować postulaty płacowe reszty załogi. A to oznaczałoby nic innego jak

zwolnienie części pracowników teatru.

Nie czekając na te rozstrzygnięcia, radni PiS zażądali dymisji dyrektora. – Opera poznańska potrzebuje nowego,

energicznego, menedżera, który zmieni bizantyjskie relacje w tej instytucji, nie uwikłanego w walki operowych koterii, który poprawi efektywność i sprawi, że działalność naszej sceny operowej będzie zauważalna nie tylko w kraju, ale i za granicą – argumentowano 27 czerwca na specjalnej konferencji prasowej.

– Dyrektor Pietras wypalił się, dlatego postulujemy o zmianę na tym stanowisku. Poza tym dyrektor ma już 65 lat, więc osiągnął wiek emerytalny – zwracał uwagę 30 czerwca na sesji sejmiku radny Zbigniew Czerwiński, postulując debatę na temat Teatru Wielkiego na kolejnej sesji. Jednocześnie obdarzono dyrektora Pietrasa, po raz drugi w tym roku, tytułem „ulubieńca miesiąca” radnych klubu PiS

– 1 lipca marszałek Marek

Woźniak spotkał się z przedstawicielami załogi, która we wspomnianym liście skarżyła się na politykę dyrektora Pietrasa. – Dyrektor stracił autorytet i zaufanie załogi – podsumował długie rozmowy Marek Woźniak. – To nie są kwestie, które można pomóc rozstrzygnąć. Marszałek uznał po tym spotkaniu, że kryzys w Teatrze Wielkim jest na tyle poważny, iż planowane powołanie zespołu negocjacyjnego niewiele może zmienić. – Widzę dwie możliwości – podsumował Marek Woźniak – albo dyrektor Pietras uzna, że w obecnej sytuacji nie może kontynuować swojej misji, albo w jakiś cudowny sposób uda mu się wpłynąć na stanowisko zespołu. Sprawy nie można odwiekać. Rozstrzygnięcia powinny zapaść latem – dodał marszałek. **RJ**

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali podczas czerwcowej, XXV sesji sejmiku w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Maja Jankowska (PiS)** pytała o brak aktywności naszego regionu na portalu internetowym stworzonym przez Związek Województw RP. Radna zaapelowała o lepsze wykorzystanie tej formy promocji województwa.



**Zbigniew Ajchler (LiD)** przedstawił wniosek swojego klubu do zarządu województwa o wypracowanie koncepcji, która pozwoliłaby zaprzestać inwestowania w lotnisko na Ławicy, a spróbować porozumieć się z wojskiem w sprawie stworzenia także cywilnego portu lotniczego na Krzesinach. Radny wniósł też o podjęcie prac nad zmianami w regulaminie określającym funkcjonowanie radnych. Apelowal również o podjęcie próby porównania funkcjonowania samorządów wojewódzkich w naszym i innych regionach. Radny powrócił także do składanych wcześniej wniosków o poprawę dostępu radnych do Internetu oraz o lepsze wykorzystanie środków przeznaczonych na walkę z narkomanią i alkoholizmem.



**Waldemar Witkowski (LiD)** także mówił o wydawaniu pieniędzy na walkę z wykluczeniem społecznym. Radny głównie skupił się jednak na kwestii lotnisk Ławica i Krzesiny, określając inwestowanie w pierwsze z nich jako marnotrawienie pieniędzy i działanie wbrew zapisom strategii rozwoju regionu. Do tego problemu odniósł się też Maciej Dąbrowski (PO), podkreślając, że przed laty należało wojskowe lotnisko skoncentrować w Powidzu, a cywilne ulokować w Krzesinach.



**Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD)** zwróciła uwagę, że województwo łódzkie w swoim planie zagospodarowania przestrzennego wskazuje jako tereny rekreacyjne obszary przylegające do zbiornika w Jeziorisku, w związku z czym nasz region powinien postąpić w podobny sposób. Radna zaapelowała o wyposażenie osób obsługujących wyjazdowe posiedzenia komisji sejmiku w służbowy telefon komórkowy.



**Maria Grabkowska (PO)** dopytywała o możliwości wprowadzenia ułatwień dla organizacji pozarządowych ubiegających się o dofinansowanie z pieniędzy samorządu województwa i o porównanie stawianych tym podmiotom wymogów z funkcjonującymi w innych regionach. Radna interesowała się też rozmowami na temat siedziby dla Polskiego Teatru Tańca i sprawą sponsorowania przez Teatr Wielki prognozy pogody w regionalnej telewizji.



**Andrzej Grzeszczak (PiS)** powrócił do poruszanego przez siebie już wcześniej problemu bezpiecznego dojścia do szkół, m.in. w Ratyniu i Radolinie. Powtórzył apel skierowany przez Komisję Edukacji i Nauki do zarządu województwa o przygotowanie raportu na temat stanu tego bezpieczeństwa. Radny przypomniał też swoją propozycję ustanowienia nagród dla najlepszych uczniów biorących udział w igryskach szkolnych.



**Zbigniew Czerwiński (PiS)** skrytykował funkcjonowanie „Monitora Wielkopolskiego”, zarzucając nieodpowiednie przedstawianie w nim opinii wyrażanych przez radnych opozycji i proponując debatę sejmiku nad kształtem magazynu. W imieniu swojego klubu złożył wniosek o wprowadzenie na kolejną sesję sejmiku tematu związanego z sytuacją w Teatrze Wielkim. Radny pytał także o problemy związane z lokalizacją nowej siedziby samorządu województwa oraz o sprawę wyboru lokalizacji zamiejscowego ośrodka radioterapii.



**Lidia Czechak (PiS)** w pisemnej interpelacji zaapelowała o dofinansowanie budowy pomnika generała Stanisława Taczaka w miejscu jego urodzin – Mieszkowie koło Jarocina. Radna zasugerowała też spotkanie marszałka z samorządowcami z regionu w celu koordynacji obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. ABO

# Razem lepiej

## Radni jednogłośnie zgodzili się na fuzję szpitali pulmonologicznych w Poznaniu i Ludwikowie.

**N**ajprawdopodobniej od 1 października 2008 roku Wielkopolskie Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu oraz Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Gruźlicy i Chorób Płuc im. Stanisława Staszica w Ludwikowie staną się jednym organizmem. Podczas czerwcowej sesji sejmiku radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie połączenia obu podległych samorządowi województwa placówek.

### Po co ta fuzja?

– Sprawa tego połączenia nie wywołuje kontrowersji wśród radnych, ale trzeba pamiętać, że wszystkie tego typu przekształcenia zawsze wywołują emocje w zainteresowanych środowiskach – mówi przewodniczący sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego Przemysław Smulski, dziękując za umożliwienie zapoznania się z proponowanymi zmianami wszystkim stronom, których

one dotyczą. – Dobrze, że pozwoliliśmy podczas posiedzenia komisji wypowiedzieć się wszystkim stronom. Przysnaję, że nie wszystkie opinie były entuzjastyczne.

– Z różnych względów, także czysto ludzkich, takie decyzje zawsze są bardzo trudne – przyznała Krystyna Poślednia, odpowiadająca w zarządzie województwa za sprawy służby zdrowia.

Emocje budzi choćby to, że zatrudnienie w placówce w Ludwikowie w wyniku połączenia szpitali zostanie zredukowane o około 10 procent. Jednocześnie prognozy epidemiologiczne wskazują, że opieki pulmonologicznej z roku na rok wymagać będzie coraz większa rzesza Wielkopolan. Po co więc ta fuzja?

Mówił o tym podczas sesji (przedstawiając też historię obu szpitali) dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniu UMWW Zbigniew Hupało. Przede wszystkim – duży

może więcej. Jedna, silna placówka ma większą siłę prewencyjną, choćby w staraniach o środki z NFZ. Według przedstawionych szacunków, w niedługiej perspektywie przychody zespolonego szpitala powinny wzrosnąć o prawie 9 procent. Fuzja oznacza też jak najlepsze wykorzystanie dostępnych pieniędzy i szpitalnej bazy, co w efekcie pozwoli łatwiej spełnić ministerialne wymogi dotyczące standardów tego typu placówek i powinno poprawić dostęp Wielkopolan do opieki pulmonologicznej.

### Reforma bibliotek na później

Podczas czerwcowej sesji radni zajęli się też między innymi nadaniem statutów podległym samorządowi województwa ośrodkom doskonalenia nauczycieli. Przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński zaproponował, by przyjęcie tych dokumentów odłożyć do czasu przygotowania refor-

my funkcjonowania działających przy ODN-ach bibliotek pedagogicznych. Wniosek nie uzyskał jednak poparcia większości radnych i sejmik przychylił się do opinii Komisji Edukacji i Nauki, by przyjąć statuty w proponowanej wersji.

Sejmik zapoznał się również ze sprawozdaniem z wdrażania w 2007 roku Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Radni pozytywnie zaopiniowali projekt utworzenia hipermarketu przy ulicy Kaliskiej w Ostrowie Wielkopolskim (taki wymóg wobec nowo powstających wielkopowierzchniowych obiektów handlowych wprowadziło obowiązujące od niedawna prawo). Przyjęli również informację na temat oceny stanu sanitarnego i sytuacji epidemiologicznej w województwie wielkopolskim w 2007 roku. Sejmik przyjął też podczas tej sesji obszerny dokument – informację o transporcie publicznym w Wielkopolsce (więcej na ten temat piszemy na stronie 5). ABO

# Kłęska suszy w Wielkopolsce

**Dramatycznej sytuacji w rolnictwie, spowodowanej suszą poświęcone było w całości czerwcowe posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sejmiku.**

Na skutek wysokich temperatur oraz braku opadów w maju i czerwcu na większości obszarów rolniczych Wielkopolski występuje głębokie przesuszenie gleby. Na ziemiach piaszczystych, a takie przeważają w regionie, oznacza to znaczny spadek plonów. W znacznej części upraw, głównie jeśli chodzi o zboża jare, należy się liczyć z całkowitą utratą zbiorów – podkreślają specjaliści.

Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, monitorujący stan wilgotności gleb, dopiero w pierwszym lipcowym komunikacie uznał Wielkopolskę i Kujawy za teren zagrożony suszą.

Dało to podstawę wojewodzie wielkopolskiemu do wydania zarządzenia w sprawie powołania komisji do szacowania zakresu i wysokości szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach dotkniętych kłęską suszą.

Komisje szacujące straty w powiatach i gminach będą miały dwa miesiące na szczegółowe wyliczenie szkód u rolników. Po opracowaniu trafią one do ministra rolnictwa i wtedy będzie można uruchomić pomoc na przykład w postaci tzw. kre-



**W większości tegorocznych upraw z powodu suszy należy liczyć się z poważną utratą plonów. Na zdjęciu wyschnięte plantacje kukurydzy w Wólce w powiecie słupeckim.**

dytów kłęskowych czy w innej formie.

Ale już wcześniej, na podstawie złożonych raportów i wniosków, wojewoda może zdecydować o wystąpieniu do rządu z wnioskiem o uznanie danych gmin czy powiatów za obszary dotknięte kłęską suszą.

Dramatycznej sytuacji w rolnictwie, spowodowanej wysokimi temperaturami i brakiem opadów, poświęcone było w całości czerwcowe posiedzenie Komisji Rolnictwa sejmiku. Radni jednogłośnie przyjęli wniosek,

adresowany do przewodniczącego sejmiku, o wystąpienie do wojewody wielkopolskiego o podjęcie stosownych działań na obszarze całej Wielkopolski. Dyskutowano także nad sposobami złagodzenia ekonomicznych oraz socjalnych skutków suszy w regionie. Zdaniem radnych, rolnikom należy pomóc m.in. w restrukturyzacji dotychczas zaciągniętych kredytów kłęskowych poprzez rozłożenie ich spłaty na kolejne lata, a także szybko uruchomić nowe linie kredytowe. Powinno

się także wprowadzić specjalne dotacje i bonifikaty dla rolników na zakup materiału siewnego.

– Wielkopolska to region o drastycznym deficycie wody i opadów – mówi przewodnicząca komisji Bogumiła Hromiak-Paprzycka. – Dlatego obok niezbędnych działań łagodzących skutki aktualnej sytuacji, postulujemy także pilne podjęcie projektów długofalowych, w tym inwestycyjnych, służących poprawie stosunków wodnych oraz retencji wody dla rolnictwa w regionie. RJ



# Koleje podstawą transportu

W roku 2007 z usług kolejowych przewozów regionalnych w województwie wielkopolskim skorzystało około 24 mln osób. 30 czerwca sejmik przyjął informację o funkcjonowaniu transportu publicznego w regionie.

Radni sejmiku największą wagę przywiązują do funkcjonowania kolei. Samorząd województwa jest bowiem organizatorem kolejowych pasażerskich przewozów regionalnych i co roku dofinansowuje usługi przewoźnika kolejowego PKP Przewozy Regionalne dotacją celową. W 2008 roku dofinansowanie to wyniesie 73,656 mln zł, co pozwala każdej dobie na uruchomienie 364 pociągów.

W porównaniu z rokiem 2007 dofinansowanie wzrosło o ponad 1,656 mln zł, i pokrywa w całości deficyt generowany przez przewoźnika na zamówionych przewozach. – Celem samorządu – podkreślali radni sejmiku podczas czerwcowego posiedzenia komisji infrastruktury – jest systematyczne ulepszanie oferty przewozowej skutkującej wzrostem przychodów z tytułu większej liczby przewiezionych pasażerów.

Aby zweryfikować faktyczne potrzeby finansowe kolei, Departament Transportu Urzędu Marszałkowskiego zlecił dokładne badania potoków podróżnych oraz struktury sprzedaży biletów. Jego wyniki będą brane pod uwagę w trakcie konstruowania kolejnych rozkładów jazdy oraz podczas negocjacji finansowych z przewoźnikiem.



W ramach WRPO na lata 2007-2013 województwo planuje zakupić 20 elektrycznych zespołów trakcyjnych, które zastąpią stare i wysłużone żółto-niebieskie bezprzedziałowe ETZ (na zdjęciu z lewej) kursujące na wielkopolskich trasach od ponad 30 lat.

Samorząd województwa finansuje także zakupy autobusów szynowych, które następnie są dzierżawione PKP. Wojewódzki park szynobusów należy do największych w Polsce i liczy już 20 pojazdów, które w ciągu doby mogą przewieźć 5 tys. osób. Są one wykorzystywane głównie do obsługi linii

nie zelektryfikowanych, na których odbywa się około 26 proc. przewozów regionalnych. W listopadzie 2007 r. zakończyła się największa w historii województwa dostawa ośmiu dwuczłonowych 300-miejscowych autobusów wyprodukowanych przez Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz SA Hol-

ding, które zakupione zostały w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Transport (SPOT). Budżet projektu wyniósł 60 mln zł, a dofinansowanie Unii Europejskiej 24,8 mln zł.

W ramach WRPO na lata 2007-2013 województwo planuje zakupić 20 elektrycznych ze-

spółów trakcyjnych, które będą obsługiwały najbardziej uczęszczane połączenia na trasach do Konina, Leszna, Zbąszynka i Gniezna. Zastąpią one stare i wysłużone żółto-niebieskie bezprzedziałowe ETZ, które kursują na wielkopolskich trasach od ponad 30 lat. Korzyści tej inwestycji to m.in. większe prędkości podróżowania po zmodernizowanych liniach kolejowych (do 160 km na godzinę), skrócenie czasu przejazdu, efektywniejsze wykorzystanie taboru, poprawa komfortu podróży, mniejsza uciążliwość dla środowiska. Województwo partycypuje również w kosztach utrzymania i rozwoju linii wąskotorowych, niezwykle potrzebnych z punktu widzenia lokalnych społeczności. W 2008 roku, podobnie jak w roku ubiegłym, udzielono pomocy publicznej dla Śmigiełskiej Kolei Dojazdowej (150 tys. zł) oraz dla Gnieźnieńskiej Kolei Wąskotorowej (50 tys. zł).

Stan infrastruktury kolejowej, która liczy w Wielkopolsce 1600 km, jest niezadowalający. Program rewitalizacji linii zakłada wykonanie do 2014 r. prac remontowych na 10 odcinkach. Pozwoli to m.in. na zwiększenie prędkości podróży składów kolejowych. Największe prace koncentrują się

obecnie wokół węzła poznańskiego oraz na liniach: Poznań – Warszawa, Poznań – Gniezno, Poznań – Kluczbork, Poznań – Wolsztyn, Poznań – Wągrowiec – Gołańcz, Poznań – Piła.

Pierwszy projekt rewitalizacji linii 356 Poznań Wschód – Bydgoszcz na odcinku Poznań Wschód – Gołańcz będzie realizowany przy wsparciu środków z WRPO 2007-2013. Koszt modernizacji szacuje się na ok. 180 mln zł. Drugim kluczowym projektem rewitalizacji szlaków kolejowych jest linia 357 Sulechów – Luboń na odcinku Wolsztyn – Luboń. Projekt ma być podobnie jak odcinek Poznań Wschód – Gołańcz finansowany przy udziale środków z WRPO. Koszt modernizacji linii szacuje się na 76 mln zł

\*\*\*

Przewozy autobusowe w regionie realizowane są na 1114 liniach (około 6000 kursów dziennie) przez kilkadziesiąt przewoźników. Każdego roku w Wielkopolsce transport autobusowy przewozi około 50 mln pasażerów. Samorząd województwa realizuje dopłaty do przejazdów ulgowych (np. studentów) oraz do imiennych biletów szkolnych. Łączna kwota dopłat w 2007 roku wyniosła 51 mln zł. **RJ**

## Będzie nowy dworzec w Poznaniu

Zintegrowane centrum komunikacyjne, a w nim rozwiązania, o jakich marzył tylko dworzec: dworzec kolejowy, dworzec autobusowy, przystanki MPK, a także sklepy, biura, hotele, parkingi i miejsca wypoczynkowe – taką wizję nowego dworca w stolicy Wielkopolski zaprezentowali 15 czerwca przedstawiciele zarządu PKP SA i architekti.

W jak bardzo złym stanie jest dworzec Poznań-Główny, każdy widzi. Aby stał się dworcem na miarę potrzeb i ambicji dużego nowoczesnego miasta, nie wystarczy tylko generalny remont.

– PKP chce ten stan wreszcie zmienić – mówił podczas specjalnej prezentacji w Urzędzie Miasta prezes zarządu PKP SA, Andrzej Wach. – Poznań to bardzo ważny węzeł komunikacyjny, który obsługuje ruch pasażerski regionalny, krajowy i międzynarodowy. Dobry przepływ pasażerów wynosi tu ponad 30 tys. osób, dlatego tak ważny jest wysoki standard obsługi podróżujących – stwierdził prezes Wach.

Na obsłudze podróżnych oraz okołodworcowych inwestycjach można nieźle zarobić. Teren przyszłego centrum komunikacyjnego znajduje się przecież w ekspono-



Ważną rolę w projekcie Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego odgrywają również walory artystyczno-przestrzenne.

wanym miejscu Poznania. Przeznaczony pod inwestycje obszar zajmuje około 16,5 hektarów. Jego granice wyznaczają: od północy – most Dworcowy; od wschodu tzw. Wolne Tory; od zachodu ul. Głogowska i ul. Zachodnia.

– Celem projektu jest stworzenie centrum obsługi pasażerów, które połączy wiele środków komunikacji oraz zapewni wysoki komfort oczekiwania na przesiadkę. Zwróciliśmy również uwagę na wytyczne, które ograniczają wysokość budowli ze względu na strefę doletów do lotniska oraz zachowanie historycznego układu przestrzennego między ulicą Dworcową a placem przed budynkiem dworca – wyjaśniali autorzy

konceptji z Biura Architektonicznego Litoborski-Marciniak.

– Większość usług okołodworcowych zlokalizowana zostanie na kilku poziomach na platformach ustawionych nad istniejącymi torowiskami. Zamiast jednego tunelu łączącego Dworzec Główny z Zachodnim, będą trzy, aby usprawnić przemieszczanie się pasażerów w stronę targów i centrum.

Uruchomiono już procedury zmierzające do wyłonienia najkorzystniejszej oferty inwestycyjnej.

PKP zapowiedziały, że główna część Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego zostanie zakończona przed piłkarskimi Mistrzostwami Europy w 2012 r. **RJ**

## Partnerstwo dla transportu

W grudniu 2007 Polska została włączona do strefy Schengen i tym samym zniknęła większość barier w swobodnym przemieszczaniu przez granice państw UE osób oraz towarów. Jadąc samochodem mija się puste budynki na przejściach granicznych. Niestety koleje, tak po stronie polskiej jak i niemieckiej, jeszcze nie odnalazły się w nowej rzeczywistości.

Regulacje prawne normujące przewozy kolejowe przez naszą zachodnią granicę opierają się na dokumentach podpisanych w 1971 roku między... PRL i NRD. Tamtej rzeczywistości geopolitycznej już nie ma, a podmioty realizujące przewozy kolejowe funkcjonują dzisiaj w innej formie organizacyjnej, prawnej i finansowej.

– Istnieje więc pilna potrzeba dostosowania międzynarodowego transportu kolejowego do realiów XXI wieku – mówił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, otwierając w połowie czerwca br. kolejne posiedzenie Okrągłego Stołu Komunikacyjnego, działającego w ramach Partnerstwa Odry. (Inicjatywa Partnerstwo Odry została powołana do życia w 2006 r. przez władze Berlina, Brandenburgii, Saksonii oraz województw: dolnośląskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Celem tego projektu jest ściślejsze powiązanie infrastrukturalne obszaru po obu stronach Odry i jego dynamiczny rozwój gospodarczy).

Jednym z problemów jest sposób finansowania deficytowych międzynarodowych przewozów pasażerskich. Mówiła o tym

Mirosława Kuczyńska z Ministerstwa Infrastruktury. Polskie przepisy pozwalają dofinansowywać pociągi tylko na obszarze kraju. Po przekroczeniu granicy zaczynają się kłopoty, bo na terenie Niemiec obowiązuje inny system dopłacania do przewozów pasażerskich. Władze krajowe nie mogą się w tej sprawie dogadać z rządem federalnym, co potwierdził Arnd Schaefer ze Związku Komunikacyjnego Berlin-Brandenburg Sp. z o.o.

Uczestnicy Okrągłego Stołu Komunikacyjnego zgodnie podkreślili potrzebę spotkania ministrów RFN i RP odpowiedzialnych za transport kolejowy, celem ustalenia działań zmierzających do usunięcia istniejących przeszkód prawnych.

Kolejną barierą są niemieckie przepisy kolejowe, ochrony środowiska oraz odmienne parametry zasilania składów elektrycznych i systemy sterowania ruchem, które wyłączają większość polskich lokomotyw i szynobusów z możliwości poruszania się po torach naszych zachodnich sąsiadów.

Przerzucając „piłeczkę” na naszą stronę, niemieccy partnerzy ocenili tempo modernizacji torów na odcinkach od granicy do największych polskich miast leżących w zachodniej części kraju. Zaproponowali także przystąpienie do projektu Rail Baltica Plus, który przy wsparciu funduszy unijnych pozwoli zmodernizować trasę kolejową z Berlina do Helsinek.

Strony ustaliły, że współpraca polsko-niemiecka w ramach Okrągłego Stołu Komunikacyjnego będzie poszerzona o problematykę transportu towarowego i logistykę. **SN**

# Kolanem do ściany nikogo nie przyduszam

Z minister rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską rozmawia Artur Boiński

**- Gdy po pół roku obecnego rządu jedna z gazet wystawiła szkolne cenzurki ministrom, pani dostała czwórkę. Sprawiedliwie?**

- To nie jest zła ocena, choć każdy oczywiście patrzy na swoją pracę subiektywnie. Na pewno przez ten czas można było zrobić trochę więcej, jeśli chodzi o upraszczanie przepisów. Na karb naszego – myślę tu o całym kierownictwie ministerstwa – niedoświadczenia politycznego kładę z kolei niedostateczne wy tłumaczenie opinii publicznej zmian na liście projektów kluczowych.

**- Co niedawno odezwało się echem na Podkarpaciu.**

- No tak, bo toczyła się tam kampania wyborcza... A sprawy Podkarpacia zostały już wyjaśnione na początku roku. Nam się wydawało, że ta analiza listy projektów kluczowych jest czymś tak oczywistym, że wszyscy przywitają to ze zrozumieniem. Okazało się inaczej. Dlatego zarzucaliśmy sobie po fakcie, że mogliśmy tę operację bardziej obudować informacyjnie.

**- Jak każdy minister podlega pani politycznym ocenom, to jasne. Zgodzi się jednak pani, że kieruje bardzo „politycznym” czy też „mierzalnym” resortem? Bo na końcu rozliczona pani zostanie głównie z tego, ile procent dostępnej pomocy unijnej i w jaki sposób wydaliśmy.**

- Rzeczywiście, takie jest postępowanie tego ministerstwa i z tego jesteśmy rozliczani. Trudność polega na tym, że jako resort nie odpowiadamy bezpośrednio za wdrażanie tych wszystkich projektów, tylko jesteśmy taką instytucją „parasolową”. Tu potrzebne są dobre kontakty z prawie 200 instytucjami pośredniczącymi – ministerstwami i szeregiem innych podmiotów. Podkreślam zawsze jednak, że zajmujemy się też sprawami „niepolitycznymi”, o których mało się mówi. Chodzi o wypracowanie długofalowego, nowego podejścia do polityki regionalnej. O odpowiedź na pytanie, jak Polska powinna się rozwijać w perspektywie kilkudziesięcioletniej, nie ograniczonej kolejnymi budżetami UE. Jeżeli to ministerstwo nie ma być jedynie bytem chwilowym, nie może się ograniczać wyłącznie do pieniędzy europejskich. Z nowego budżetu UE, po 2013 r., tak wielkich funduszy, jak teraz już mieć nie będziemy. Natomiast coraz więcej będziemy mieli własnych, budżetowych środków i musimy wiedzieć, jak sensownie nimi gospodarować.



**Elżbieta Bieńkowska – od 17 listopada 2007 r. minister rozwoju regionalnego. Od stycznia 1999 do listopada 2007 r. pracowała w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego. Jako dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego odpowiedzialna była za programowanie i wdrażanie instrumentów rozwoju regionalnego, finansowanych z programów unijnych. Była koordynatorem i negocjatorem zespołu tworzącego Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Wcześniej pracowała w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. W 1989 r. uzyskała tytuł magistra filologii orientalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1996 r. ukończyła Krajową Szkołę Administracji Publicznej, a w 1998 r., studia podyplomowe według programu MBA w Szkole Głównej Handlowej. Mężatka, ma troje dzieci.**

Chodzi zatem o to, abyśmy o Polsce w końcu zaczęli myśleć strategicznie.

**- A jak pani podchodzi do różnych statystyk, słupków, wykresów dotyczących rozliczania poszczególnych programów? Weźmy Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego w Wielkopolsce. Kilka tygodni temu, podczas konferencji w Poznaniu, chwaliła pani nasz region za wykorzystanie ZPORR. Po paru dniach jeden z dziennikarzy, na podstawie statystyki ze strony internetowej pani resortu, napisał, że co do rozliczenia ZPORR Wielkopolska jest czwarta, ale od końca...**

- Oj, te statystyki! Sama je krytykowałam, pracując jeszcze na Śląsku. Ministerstwo musi je robić, bo ZPORR to jeden program, a nie 16 wojewódzkich. Gdy pan spojrzy na różnice w

tej statystyce między pozycją pierwszą a szesnastą, to będzie pewnie niewiele ponad 1 procent. Proszę jednak popatrzeć nie na procenty, a na kwoty, jakie za nimi stoją. Od razu jasne staje się, dlaczego w tego typu porównaniach zawsze na końcu były województwa mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie, łódzkie. Bo one miały największą alokację środków. Tymczasem przez lata we wszystkich regionach ZPORR-em zajmowała się mniej więcej taka sama liczba osób, choć kwota pieniędzy do wydania i idąca za tym liczba projektów mogła być nawet czterokrotnie większa. Patrzenie przy ZPORR na wspomniane procenty nie ma większego sensu, tym bardziej, że akurat w przypadku tego programu żadne województwo nie będzie miało problemów z wydaniem dostępnych pieniędzy.

**- Wróćmy do roli parasola czy raczej spinacza między ministerstwami, jaką odgrywa ten resort. W tym kontekście można usłyszeć adresowany pod pani adresem zarzut...**

- ...że ministrem powinien być mocny polityk.

**- Tak. Taki, który uderzy pięścią w stół, postawi na swoim, przekona premiera do pewnych rozwiązań.**

- Cóż, niektórzy tak uważają. Są różne szkoły. Ja rzeczywiście nigdy nie byłam politykiem. Poprzednia pani minister też początkowo nim nie była, potem się stała i to bardzo... Wcale bym jednak nie powiedziała, że jej rosnąca pozycja polityczna przekładała się na odpowiednie stosunki z innymi ministerstwami. Gdy tu przyszłam, okazało się, że ten resort jest skonfliktowany, i to poważnie, z niemal wszystkimi mini-

sterstwami. Nie wiem więc, czy najlepszym rozwiązaniem jest przyduszanie kogoś kolanem do ściany. Ja wolę działać inaczej. Być może nie jestem wytrwałym politykiem, ale proszę nie lekceważyć możliwości mojego oddziaływania. Gdy przyjdzie moment, że będę potrzebowała politycznej pomocy, to ją z pewnością uzyskam.

**- Czy fakt, że przyszła pani z samorządu, oznacza, iż z samorządowcami rozmawia się pani łatwiej, czy wręcz przeciwnie – trudniej, bo to często są znajomi, bo mają wobec „swojego” ministra pewne oczekiwania?**

- Czuję, że mam duży kredyt zaufania ze strony samorządów. Czasami jednak – choć to może trochę mocno zabrzmieć – czuję, że jestem traktowana instrumentalnie. Samorządy myślą sobie: „Mamy tam swojego człowieka i on nam to załatwi”. Pracując w urzędzie marszałkowskim od 1999 roku, będąc jednym z najdłuższych urzędujących dyrektorów, znam prawie wszystkie osoby w Polsce zajmujące się funduszami unijnymi w samorządach wojewódzkich, z wieloma się przyjaźnię. Z drugiej strony, jestem świadoma, że muszę nieco zmienić swoje spojrzenie. Wiem, że pracując w samorządzie też bym się kłóciła o niektóre sprawy, ale będąc tu, widzę pewne uwarunkowania horyzontalne, dotyczące wszystkich.

**- A jak postąpiłaby pani jako samorządowiec, gdy okazało się, że polskie prawo w zakresie uwarunkowań środowiskowych jest sprzeczne z unijnym? Rozumie pani te województwa, które wstrzymały konkursy w ramach regionalnych programów operacyjnych?**

- Nie rozumiem. Gdy rozpętała się wokół tego burza, zastanawiałam się, jak bym postąpiła. Myślę, że na początku spanikowałabym, jak większość województw. Potem jednak uznałabym, że dobro beneficjenta jest najważniejsze. Jeśli więc ktoś złożył projekt, nie można przerywać konkursu. Należy doprowadzić do rozstrzygnięcia i powiedzieć beneficjentowi: „Masz przyznane pieniądze, a jeżeli jest coś nie tak w dokumentach, dajemy ci indywidualnie tyle, a tyle miesięcy na poprawienie”. Ci, którzy wstrzymali konkursy, zrobili krzywdę beneficjentom. Poza tym, oni muszą mieć świadomość, że jeżeli będą zbyt długo czekać, to w 2010 roku

może im zabraknąć tych kilku miesięcy do wykazania odpowiedniej wysokości wydatkowanych środków.

**- Mimo tych doświadczeń podtrzymuje pani swoją opinię, że regiony powinny mieć znacznie więcej do powiedzenia w kwestii rozdziału pomocy unijnej?**

- Absolutnie tak! Samorząd województwa, który przez te kilka lat okrzepł, przechodząc przyspieszoną ścieżkę rozwoju, poradzi sobie doskonale z tymi zadaniami. Jestem głęboko przekonana do decentralizacji. Nie może sprawnie funkcjonować wielka urzędnicza machina skupiona na szczeblu centralnym. Przecież żaden z tych urzędników, którzy tworzą tu przepisy i pilnują ich egzekwowania, nigdy w życiu nie zetknął się z beneficjentem, nie widział człowieka, który przychodzi z wnioskiem!

**- Nie podziela pani obaw, że oddanie zbyt dużej swobody regionom spowoduje bałagan?**

- To niezrozumiałe dla mnie zarzuty. Wiadomo, że tak czy inaczej będą ogólnokrajowe wytyczne obowiązujące wszystkich, wpisujące się w politykę regionalną rządu, bo za całość środków przed Komisją Europejską odpowiedzialny jest kraj. Na centralizację można sobie pozwolić w przypadku takich krajów, jak Słowacja czy republiki nadbałtyckie, ale nie w kraju tak dużym i tak regionalnie zróżnicowanym, jak Polska.

**- To na koniec także o, w pewnym sensie, różnicach między regionami... Wie pani, jak w Wielkopolsce została odebrana pani ministerialna nominacja?**

- W Wielkopolsce? Nie wiem. Choć wiem oczywiście, że wśród kandydatów na ministra wymieniany był też marszałek Marek Woźniak.

**- Komentarz był taki, że Donald Tusk postawił na panią, bo założył sobie, iż musi mieć pewną liczbę kobiet w gabinecie.**

- Przypominam sobie – słyszałam taki żartobliwy komentarz, że Marek Woźniak zostałby ministrem, gdyby był kobietą... Trudno mi rozstrzygać, jakie były założenia pana premiera.

**- A parytety płciowe w polityce to dobra rzecz?**

- Dostrzegam pewną trudność sytuacji kobiet w Polsce, ale uważam, choć może się tu narażę, że ustalanie parytetów jest niepotrzebne. Nigdzie. •



# Biopaliwo rośnie nad Wartą

Jedna z największych w Polsce kolekcji wierzby wiciowej, licząca ponad 130 odmian, znajduje się w Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Śremie-Wójtostwie.

Od stuleci krzaczasta forma wierzby zwana wikliną wykorzystywana jest do wyrobów plecionkarskich. W Wielkopolsce produkty te kształtują oblicze gospodarstwa całych powiatów (Nowy Tomyśl) i gmin (Wierzbinek). Ze związków zawartych w wiklinie korzysta przemysł farmaceutyczny. Wiklinę stosuje się także w budownictwie wodnym i drogowym, a od kilku lat coraz głośniejsze o nowym jej zastosowaniu jako rośliny energetycznej.

Atutem wikliny jest szybki przyrost biomasy. Energia uzyskana z wikliny należy do najtańszych. To zaledwie 37 procent kosztów ciepła uzyskiwanego z węgla kamiennego. Koszty energii z gazu ziemnego czy ropy naftowej są kilkakrotnie wyższe niż energii z wikliny. Wiklina ma stosunkowo małe wymagania glebowe i klimatyczne. Wierzba to gatunek nadający się do zagospodarowania odlogów i gleb zdegradowanych przez przemysł. Plantacje wikliny wymagają niedużych nakładów robocizny,



Wierzba, niezależnie od licznych gospodarczych zastosowań, zawsze zachwyca swoją urodą.

a większość prac koncentruje się w okresie nasadzeń i zbiorów. Wiklina jest rośliną wieloletnią i w jednym miejscu jest uprawiana przez 20-30 lat, a zbiór odbywa się raz na 3-4 lata.

Ale nie każdego na uprawę wikliny stać. Konieczne jest bowiem poniesienie znacznych nakładów na założenie planta-

cji. Największy udział w kosztach mają wydatki związane z zakupem sadzonek (tzw. sztołów) wikliny. Cena jednej sadzonki na rynku waha się od 15 do kilkudziesięciu groszy. Na hektar plantacji potrzeba około 30-40 tys. sadzonek. Oprócz kosztów zakupu sadzonek należy ponieść nakłady związane z uprawą pola, sa-

dzeniem i pielęgnacją. W ten sposób wydatki na 1 ha plantacji mogą przekroczyć nawet dziesięć tysięcy złotych. Ale im większa plantacja, tym nakłady te relatywnie maleją. Warunkiem opłacalności dużych plantacji jest jednak podpisanie umów z ciepłowniami lub innymi dużymi odbiorcami paliwa.

Zainteresowanie wikliną energetyczną skłoniło Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej do podjęcia prac nad przydatnością różnych odmian (klonów) tej rośliny. Doświadczalne uprawy ponad 130 odmian wikliny założono w Stacji Oceny Odmian w Śremie Wójtostwie na polach usytuowanych w dolinie Warty.

– Prowadzimy badania po to, aby podzielić się zdobytą wiedzą z potencjalnymi plantatorami wikliny i umożliwić na przykład wybór właściwych sadzonek, co jest podstawą efektywnego inwestowania w tej dziedzinie – mówi kierownik śremskiej stacji Wiesław Małkowski.

Problemem w energetycznym spożytkowaniu wikliny jest wysoka zawartość wody w zbieranych pędach. Może wynosić nawet 40-50%. Wykorzystanie paliwa o tak wysokiej wilgotności jest możliwe tylko w specjalnych piecach, w których dużo energii jest zużywane na odparowanie wody. Takimi dysponują na przykład

elektrownie zasilane węglem brunatnym, które zobligowane zostały do stosowania biopaliwa. Niezależnie od sposobu zbioru i suszenia wikliny, także domowe piece, w których będzie ten surowiec spalany, muszą być odpowiednio przystosowane. O zaletach uprawy wikliny rozmawiali również radni sejmiku podczas kwietniowego posiedzenia Komisji Rolnictwa. Mówiono m.in. o funkcjonujących w Europie na terenach wiejskich systemach współpracy w produkowaniu energii z biopaliw. Na przykład w Niemczech i Austrii ciepłownie na odnawialne paliwo zaopatrują w energię ciepłą lub elektryczną wsie i osiedla, a odbiorcy wnoszą swój wkład w postaci biomasy (np. gałęzie, odpady leśne, słoma lub inne).

Zdaniem specjalistów wiklina jest interesującym i wartościowym gatunkiem, ale nie może być zbyt pochopnie zalecana do uprawy w małych, pojedynczych, borykających się z finansowymi problemami gospodarstwach rodzinnych.

Ryszard Jalożyński

## Filmowy maraton w Koninie

Filmowcy amatorzy z całej Polski gościli w Koninie, gdzie w dniach 26-29 czerwca odbywał się 54. Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich im. prof. Henryka Kluby. Podczas finałowych projekcji w Klubie „Energetyk” publiczność obejrzała 69 spośród zgłoszonych 121 filmów.

Grand Prix tegorocznego konkursu otrzymał 17-letni Dawid Habrajski z Katowic za film „Górnicy z Nikisza”. Ponadto przyznano 16 nagród i wyróżnień. Jak co roku OKFA

była okazją do spotkań i rozmów z twórcami filmu. Gościem konkursu był Piotr Dumala, reżyser i scenarzysta, ceniony w świecie twórca animacji filmowej, wykładowca w PWSFTViT w Łodzi. Jedno ze spotkań poświęcone zostało wspomnieniom o profesorze Henryku Klubie, wieloletnim przyjaciolem i jurorze OKFA.

Konkurs, któremu patronował marszałek Marek Woźniak, zorganizowało Centrum Kultury i Sztuki w Koninie oraz Federacja Niezależnych Twórców Filmowych w Polsce, przy współudziale samorządu

Konina oraz wielu instytucji i firm. Patronat artystyczny nad OKFA objęła Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi.

Jak poinformował Jacek Bartkowiak, p.o. dyrektora Departamentu Kultury w Urzędzie Marszałkowskim, twórcy filmowi z Wielkopolski, a także wszyscy, których filmy dotyczą regionu, będą mogli skorzystać ze specjalnego funduszu na realizację swych artystycznych planów. Na ten cel Sejmik przeznaczył 500 tysięcy złotych. O wyborze projektów zadecyduje komisja konkursowa. RJ

## O żużlu w galerii

„70 lat KS Unia Leszno” to hasło ekspozycji otwartej w Galerii Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie. Przygotowania do otwarcia wystawy trwały wiele miesięcy. Miłośnikom leszczyńskiego speedwaya, muzealnikiem i archiwistom udało się zgromadzić unikalne, nie często pokazywane eksponaty. Wśród nich największe zainteresowanie budzą motocykle, w tym m.in. DKW z 1938 r., na których startowali leszczyńscy żużlowcy. Wystawiono także kombinezony żużlowe, trofea zdobyte przez zawodników oraz archiwalne fotografie i dokumenty z Archiwum Państwowego w Lesznie. Wystawa czynna będzie do 10 sierpnia. RJ

## Wyśpiewali nagrody

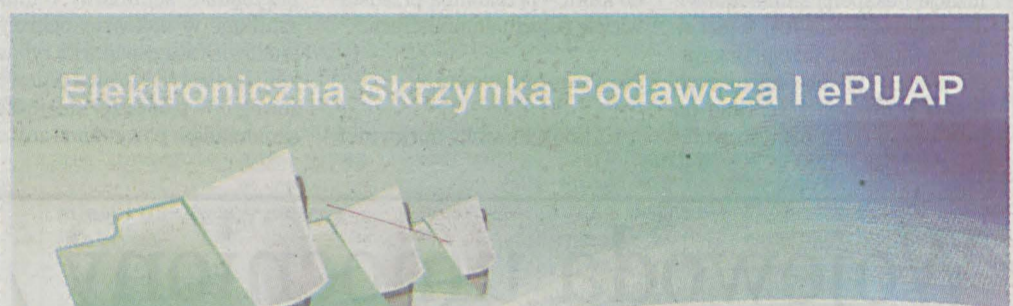
Na 42. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym doceniono wielkopolskie zespoły i solistów.

To najważniejszy festiwal śpiewaków i kapel ludowych w Polsce. Jego celem jest popularyzacja, ochrona i dokumentacja autentycznego muzykowania i śpiewu ludowego. W najsilniejszej festiwalowej „konkurencji” – w kategorii zespoły śpiewacze – drugą nagrodę otrzymał Zespół Pieśni Ludowej Dusznicka. Nagrodzono także Kapelę Kozłarską Benia Kaspra z Przyprostyni oraz

Kapelę Dudziarską Romualda Jędraszaka z Poznania. W konkursie „Duży – Mały”, w którym mistrzowie instrumentalności i śpiewacy ludowi prezentują swoich uczniów, nagrody otrzymali: Henryk Skotarczyk z uczniem Adamem Knoblem (kategoria instrumentalistów) oraz Leonard Śliwa z uczennicą Marzeną Pawłowską (w kategorii śpiew).

Nagrodzone zespoły oraz muzyków w ramach działalności edukacyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury do mistrzowskich występów przygotował Sławomir Pawliński. RJ

REKLAMA



### Elektroniczna Skrzynka Podawcza I ePUAP

System Elektronicznego Obiegu Dokumentów proLOG  
Elektroniczna Skrzynka Podawcza  
Podpis elektroniczny

Od 21 lipca 2008 r. dokumenty elektroniczne przekazywane do ZUS przez firmy zatrudniające więcej niż pięć osób mogą być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Nie zwlekaj, zamów już dziś.

Czas oczekiwania na dostawę urządzenia - 30 dni.  
Zamów przez Internet [www.epuap.com.pl](http://www.epuap.com.pl)

INTERmedi@ - partner Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.



INTERmedi@ L.Czekała T.Fraczkowiak M.Piasecki Spółka Jawna  
63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a  
tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113  
e-mail: [info@inter.media.pl](mailto:info@inter.media.pl)  
[www.inter.media.pl](http://www.inter.media.pl) [www.epuap.com.pl](http://www.epuap.com.pl), [www.prologit.pl](http://www.prologit.pl)



# Samorząd z nowymi kom

Od 1 stycznia 2009 roku marszałek województwa przejmie kolejną część zadań należących do kompetencji wojewody, a także zadanie i porządkowanie administracji państwowej, wyposażając jednocześnie samorząd w uprawnienia pozwalające

## Ryszard Jałoszyński

**U**mocnienie i uporządkowanie administracji państwowej, wyposażenie samorządu województwa w uprawnienia oraz instrumenty pozwalające na skuteczną realizację regionalnej strategii rozwoju – to zasadnicze cele przygotowywanej reformy administracji publicznej. Do Sejmu trafił już pakiet kilku ustaw, składających się na pierwszy etap tej reformy, wśród nich ustawa o wojewodach i administracji rządowej w województwie, tzw. ustawa kompetencyjna, ustawa o rozwoju miast i obszarach metropolitalnych, ustawa o funduszu sołeckim. Założeniem proponowanych zmian jest również decentralizacja władzy państwowej i wzmocnienie roli samorządów, a także dostosowanie polskiego prawa do standardów unijnych.

## Prawo pod lupą

W przygotowanie zmian legislacyjnych zaangażowały się zespoły rządowe, a także organizacje i eksperci samorządowi. Jak informuje MSWiA, w pierwszym etapie prac przeanalizowano ponad 190 obowiązujących aktów prawnych i zebrano do nich ponad 6000 różnych wnio-



Samorząd województwa otrzyma uprawnienia w zakresie tworzenia i prowadzenia parków krajobrazowych.

sków i opinii. Wszystkie zadania, które dziś po części realizuje administracja rządowa, a po części administracja samorządowa, będą nadal wykonywane. – Ale wszystko będzie bardziej uporządkowane. Poza tym będzie się chodziło do jednego urzędu, a nie do kilku – przekonują przedstawiciele resortu administracji.

## Nowe możliwości

Katalog nowych uprawnień

samorządu województwa, określony w projekcie tzw. ustawy kompetencyjnej, jest bardzo szeroki, ale zamyka się głównie w dziedzinach związanych z tak zwaną sferą społeczną oraz rozwojem gospodarczym województwa. Nowych uprawnień przybędzie sejmikowi i marszałkom w zakresie ochrony środowiska, gospodarki rybackiej, łowiectwa, prawa przewozowego. W pierwszej kolejności samorządom powierzone zosta-

na zadania związane z polityką społeczną, w tym środki na inwestycje w domach pomocy społecznej.

Projekt ustawy zakłada także przekazanie samorządowi województwa wielu instytucji oraz placówek, które obecnie znajdują się w strukturach podległych wojewodzie. Są to między innymi ośrodki doradztwa rolniczego, ochotnicze hufce pracy, parki krajobrazowe. Projekty zakładają również, że

w kolejnym etapie we władanie samorządu województwa trafi majątek Agencji Mienia Wojskowego, Agencji Nieruchomości Rolnych.

## W sytuacjach nadzwyczajnych

Zarówno wojewoda jak organa samorządowe zostały wyposażone w nowe prerogatywy pozwalające skuteczniej działać w sytuacjach nadzwyczaj-

nych. Ustawa o wojewodzie wzmacnia kompetencje szefa administracji wojewódzkiej wobec tzw. administracji niezespolonej, czyli wszelkiego rodzaju urzędów okręgowych, agend i delegatur funkcjonujących w układzie resortowym. Jednym z przykładów wzmocnienia rangi samorządu województwa w sytuacjach nadzwyczajnych jest nowelizacja prawa przewozowego, pozwalająca na nakładanie na przewoźników określonych zadań w sytuacjach kryzysowych.

Celem projektowanych nowelizacji jest m.in. obniżenie rangi sytuacji nadzwyczajnych, aby umożliwić szybkie i sprawne działanie w takim wypadku zarówno marszałka, jak i starostów, prezydentów czy wójtów.

## W czym silniejszy?

Zwiększa się uprawnienia marszałków w zakresie gospodarki rybackiej, w tym w zakresie rejonizacji połowów, zwalczania, profilaktyki chorób ryb, działań związanych z zanieczyszczeniem wód. Nie zmieni się jednakże podporządkowanie straży rybackiej, która podobnie jak wszystkie inne służby interwencyjne i siłowe podporządkowana będzie wojewodzie. Marszałek uzyska no-

# Wojewoda umocniony

Z Mariuszem Wiśniewskim, pełnomocnikiem wojewody wielkopolskiego do spraw reformy administracji publicznej rozmawia Ryszard Jałoszyński.

## - Na czym polega istota przygotowywanej reformy? Jak nowe akty prawne definiują rolę wojewody i funkcjonowanie administracji rządowej w regionie?

- Rola i kompetencje wojewody jako przedstawiciela rządu w regionie precyzuje projekt ustawy o wojewodach i administracji rządowej w województwie. Sam tytuł, a także treść, aktu prawnego wyraźnie podkreśla rolę wojewody jako najwyższego organu administracji rządowej na obszarze województwa. Wojewoda reprezentuje rząd i realizuje jego politykę na różnych płaszczyznach oraz wykonuje polecenia premiera. Zasadnicze zadania wojewody – zgodnie z założeniami reformy – koncentrują się na gospodarowaniu mieniem publicznym w województwie, sprawowaniu nadzoru prawnego nad samorządami, odpowiedzialności za zarządzanie kryzysowe oraz stan porządku i bezpieczeństwa pu-

blicznego. Ale jednocześnie wyraźnie zmienia się rola wojewody wobec administracji niezespolonej, funkcjonującej dotąd w układzie resortowym.

## - A dokładniej?

- Chodzi o to, aby nie było wątpliwości, kto odpowiada za funkcjonowanie i współdziałanie urzędów okręgowych, agencji oraz inspekcji państwowych na danym obszarze. Oczywiście każdy z tych urzędów ma swych merytorycznych przełożonych w urzędach centralnych i właściwych ministrach, ale decyzje powinny w większym stopniu zapadać teraz w województwie. Wojewoda będzie mógł kontrolować, wydawać polecenia, żądać informacji. A wszystko po to, aby organy tej administracji funkcjonowały sprawniej i lepiej współdziałały ze sobą.

- Co to zmieni w funkcjonowaniu administracji rządowej w województwie. Jakie korzyści będzie miał z tego zwykły obywatel?

- Chodzi przede wszystkim o usprawnienie administracji rządowej. To daje jasność obywatelowi, dotyczącą podejmowania decyzji i odpowiedzialności. Do tej pory wiele z wymienionych uprawnień przysługiwało wojewodzie jedynie w stanach nadzwyczajnych.

## - Co zmieni się w administracji rządowej na poziomie województwa?

- Do administracji zespolonej włączona zostanie Państwowa Inspekcja Sanitarna. Natomiast Państwowa Inspekcja Handlowa wejdzie w strukturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Konsumentów. Istotnym novum będzie powołanie Krajowej Dyrekcji Ochrony Środowiska i jej agend wojewódzkich. Głównym zadaniem DOŚ będzie nadzorowanie i koordynacja spraw związanych z procesami inwestycyjnymi z udziałem środków Unii Europejskiej, głównie inwestycji drogowych. Kolejną sprawą jest uporządkowanie statutów

i regulaminów odnoszących się do funkcjonowania administracji zespolonej i urzędów wojewódzkich. Chodzi między innymi o jednolite w całym kraju nazewnictwo wydziałów, biur itp.

## - A co z reformą kompetencyjną i przekazywaniem samorządowi województwa uprawnień wojewody?

- Ten proces powinien ulec wyraźnemu przyspieszeniu. Reforma konkretnymi aktami prawnymi przesuwa wyraźnie w stronę samorządu województwa wszystko to, co odnosi się do funkcjonowania sfery społecznej i rozwoju gospodarczego. Konstruowanie i opiniowanie tych przepisów odbywało się w ścisłej współpracy z samorządami i organizacjami samorządowymi. Efektem jest znaczne uwrażliwienie administracji państwowej na problemy samorządu widoczne w zakresie przekazywania kompetencji, jak również reagowania, w trakcie prac nad re-



formą, na zgłaszane postulaty i uwagi. Rezultatem wspólnej troski jest projekt tzw. ustawy kompetencyjnej, która zawiera katalog uprawnień i spraw, które zostaną przekazane z administracji rządowej do samorządu województwa. Uważam, że ten element reformy jest lepiej przygotowany niż w latach poprzednich, zwłaszcza pod względem techniczno-organizacyjnym jak też, co najważniejsze, w zakresie finansowania przekazywanych zadań. Ten proces nie jest zakończony i odbywać się będzie etapami. •

# Więcej ins

Z Grzegorzem Naradą z Departamentu Organizacji Ryszard Jałoszyński

## - Co może zyskać samorząd województwa, a co stracić na kolejnym etapie reformy kompetencyjnej i decentralizacji administracji publicznej?

- Powinien zyskać nowe uprawnienia, władzę, majątek oraz instrumenty finansowe do realizowania nowych zadań. Reforma składać ma się z kilku segmentów, wśród których, oprócz decentralizacji i przekazania samorządom większych kompetencji, są także m.in.: uporządkowanie relacji między administracją samorządową a rządową oraz wzmocnienie podstaw majątkowych i finansowych samorządów. Założeniem jest, aby na tym procesie zyskali wszyscy, a zwłaszcza mieszkańcy regionu.

## - W jaki sposób reforma ta może przekładać się na rozwój regionu?

- Wspomaganiu rozwoju regionalnego służyć ma na przykład ustawa o obszarach metropolitalnych. Ale pośrednio przyczyni-





# petencjami

ody. Proponowane zmiany mają przyspieszyć decentralizację na skuteczną realizację regionalnej strategii rozwoju.

we uprawnienia w zakresie gospodarki łowieckiej, m.in. związane z określaniem terminów polowań. Uzyska uprawnienia nadzorcze wobec izb rolniczych. Samorządowi województwa podporządkowane zostaną parki krajobrazowe (jednakże prawo ustanawiania rezerwatów pozostaje przy wojewodzie).

Długo oczekiwaną zmianą jest projekt podporządkowania samorządowi województwa doradztwa rolniczego. Doradztwo rolnicze w oczywisty sposób wiąże się z konkurencyjnością regionalnego rolnictwa, a w efekcie – kondycją ekonomiczną i socjalną gospodarstw rolnych.

Współgra to z wieloma kierunkami działań samorządu województwa w zakresie rolnictwa i obszarów wiejskich. Samorządowcy mają nadzieję, że w ślad za uprawnieniami wobec doradztwa otrzymają adekwatne instrumenty finansowe, kadry i majątek.

## Kształcenie i szkolnictwo

Najbliższe zmiany, zapowiadane na 1 stycznia 2009 r., dotyczą podporządkowania samorządowi województwa ochotniczych hufców pracy. Problemy, z którymi muszą zmierzyć się centra kształcenia i ośrodki

OHP, są bardzo poważne i związane z potrzebami regionu. Dotyczą bowiem wykształcenia i startu życiowego dość licznej grupy młodzieży. Budżet OHP w samym tylko województwie wielkopolskim wynosi ponad 10 mln zł rocznie, a różnymi formami kształcenia i zatrudnienia objętych jest ponad 6000 młodych ludzi.

Kontynuacją wielu form kształcenia ponadgimnazjalnego w regionie są państwowe wyższe szkoły zawodowe. To one w dużej mierze wpływają na sytuację na regionalnym rynku pracy. Dlatego naturalnym procesem ma być podporządkowanie tego typu szkolnictwa marszałkom.

## Drugi na później

W projekcie rozpatrywanych przez Sejm ustaw nie ma zapowiadanej wcześniejszej przekazania samorządom dróg państwowych. To trudny problem, bowiem w analizach poprzedzających korekty legislacyjne wskazywano, że około 40 procent polskich dróg wymaga zmiany ich podporządkowania. W tym około 7 tys. dróg krajowych mogłyby przejść we władanie marszałków. Problem w tym, że drogi krajowe w wielu wypadkach nie kończą się ani nie zaczynają na terenie jedne-

go województwa. Właściwe nimi zarządzanie wymagałoby zatem tworzenia związków międzywojewódzkich, a to wiąże się z dalszymi zmianami legislacyjnymi.

## Rząd oddaje i kontroluje

Rząd zamierza przyglądać się realizacji zadań zleconych, by wprowadzić od 2010 r. standardy usług publicznych i określić ich rzeczywiste koszty. Ułatwi to ich powiązanie z dochodami własnymi samorządów.

Już teraz zapowiadane jest finansowanie nowych zadań własnych poprzez zwiększenie udziału w podatkach bezpośrednich. Oznacza to, że prace nad ustawą kompetencyjną i nowelizacją ustawy o dochodach własnych samorządu będą prowadzone równoległe.

– Jesteśmy gotowi – dają do zrozumienia przedstawiciele rządu – aby określić źródła finansowania nowych zadań, ale trwają już prace nad budżetem na 2009 r., dlatego też nowelizacja ustawy o dochodach zostanie przygotowana później.

Niewykluczone więc, że zadania własne przejdą na początku 2009 r. do regionu z pieniędzmi, ale będą to – tak jak to jest obecnie – dotacje celowe.

# Instrumentów rozwoju

nowiczem, naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego w Organizacyjnym i Kadr Urzędu Marszałkowskiego, rozmawia

nia się do tego również porządkowanie systemu, czyli przekazywanie kompetencji wojewody do samorządów. Rząd, jak to można wywnioskować z wielu deklaracji, chce też komunalizacji znacznej części majątku skarbu państwa, który może zostać spożytkowany w celach rozwojowych, np. pod infrastrukturę komunikacyjną lub inwestycje gospodarcze. Częścią zmian, na najniższym szczeblu, ma też być powołanie tzw. funduszu sołeckiego.

**- Jaki udział w tym wielkim przedsięwzięciu legislacyjnym i organizacyjnym miały jednostki organizacyjne samorządu województwa?**

– W trakcie konsultacji nowych aktów prawnych zgłoszono wiele wniosków, w tym również były uwagi i opinie precyzyjne w stanowiskach Konwentu Marszałków, w przygotowaniu których również uczestniczyły zespoły naszego Urzędu Marszałkowskiego.

**- Co jest najistotniejsze w procesie przekazywania kompetencji administracji rządowej samorządom?**

– Kwestie finansowania zadań. Zawsze było tak, że samorządy prędzej czy później dokładały swoje pieniądze do powierzonych zadań, bo ich rzeczywiste koszty okazywały się wyższe. Teraz rozwiązania mają iść w tym kierunku, aby samorządy nie prosiły się o pieniądze. Takim sposobem ma być przekazywanie nowych kompetencji w formie zadań własnych, a rozwiązaniem kwestii finansowej – zmiana udziału w podatkach.

**- Z przekazywanymi do samorządu województwa zadaniami nie zawsze „w parze” szły etaty i kadry...**

– To złożona sprawa. Ale istotny w tym problemie jest również czynnik ludzki. Wychodzą naprzeciw tym problemom zapisy nowych ustaw, dające z jednej strony pracownikom administracji rządowej możliwość

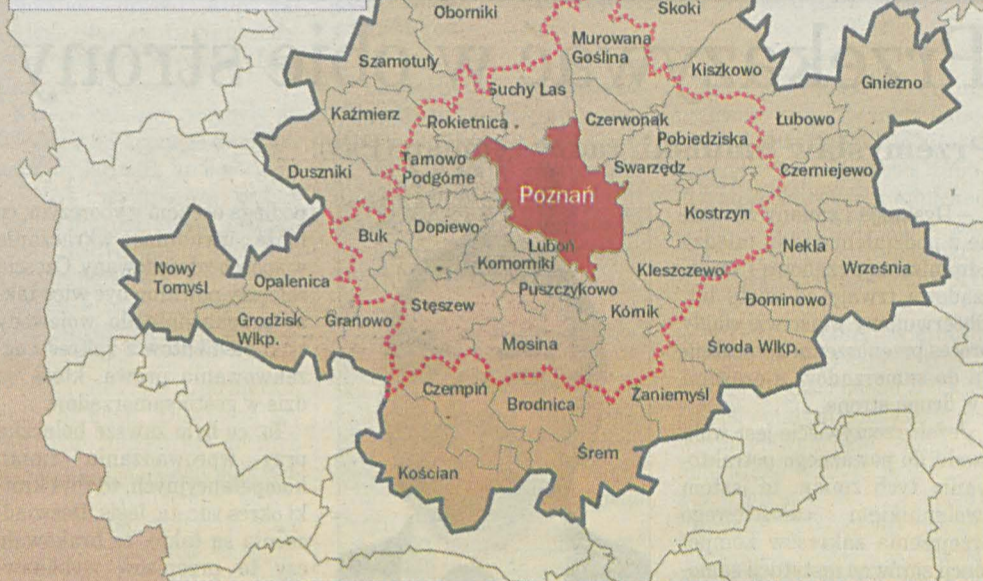


wyboru miejsca zatrudnienia w podobnych sytuacjach, a z drugiej strony likwidują ryzyka związane z taką zmianą, jakim były okresy próbnego. W ogóle trzeba zauważyć, że zarówno w administracji rządowej, jak i samorządowej coraz trudniej o utrzymanie wykwalifikowanych kadr. Konkurencja na rynku pracy rośnie. Dlatego postulowane były zapisy łagodzące dotychczasowe rygory płacowe oraz dające szansę zdolnym urzędnikom awansu zawodowego z pominięciem drogi konkursowej.

# Metropolia to konieczność

## Koncepcja Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego

— granica Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego  
 — gminy wchodzące w skład Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego  
 — obecna granica powiatu poznańskiego



Źródło: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego

**Na terenie największych polskich aglomeracji zostaną utworzone metropolie. Mechanizm ich funkcjonowania ma określić dokładnie przygotowana przez rząd ustawa o rozwoju miast i obszarach metropolitalnych.**

Metropolie mają się zajmować rozwiązywaniem problemów i świadczeniem usług społecznych, których wykonywanie w granicach administracyjnych jednego miasta czy gminy jest niemożliwe. Metropolia ma być strukturą, która pozwala optymalizować zarządzanie w większej skali niż gmina, miasto, a nawet powiat. Generalnie metropolitalne zarządzanie ma wpłynąć na poprawę jakości usług publicznych świadczonych mieszkańcom.

## Powiat, a nawet więcej

Jak będzie ostatecznie wyglądać metropolia poznańska, dokładnie jeszcze nie wiadomo. Nad wyznaczeniem jej granic od dwóch lat pracowało Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego. Analizując różnego rodzaju powiązania komunikacyjne, gospodarcze Poznania oraz wielkopolskich miast i gmin, biorąc pod uwagę rozmaite wskaźniki i prognozy, wyznaczono obszar obejmujący 45 miast i gmin od Nowego Tomysła po Gniezno i od Kościana po Wągrowiec, zamieszkały przez 1 326 tys. osób. Analizowane są także inne koncepcje, przy założeniu jednak, że Po-

znań i 17 gmin powiatu poznańskiego (860 tys. mieszkańców) to wariant minimum.

Samorządowcy są zgodni, że powiązania pomiędzy uczestnikami takiego przymusowego związku gmin muszą być na tyle wyraziste i silne, aby jednostki te, rozwiązując w ramach metropolii swoje problemy, jednocześnie coś od siebie dawały, nie tylko w formie składki pieniężnej.

Zarządzaniem obszarami metropolitalnymi mają zajmować się specjalne zespoły składające się z przedstawicieli samorządów należących do metropolii. Poszczególne gminy czy powiaty uzyskają prawo zakwestionowania uchwały zespołu tylko wtedy, gdy okaże się ona sprzeczna z prawem.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów tworzącego obszar metropolitalny przynależność do zespołu uzyskają z mocy prawa wszystkie gminy położone na obszarze metropolitalnym oraz znajdujące się na nim powiaty. Uczestnictwo w zespole stanie się więc przymusowe.

## Współpraca to konieczność

Metropolie są szansą na rozwój i mają zmuszać samorządy do współpracy. Ale wspólne systemy komunikacyjne, wodociągi, gospodarka odpadami, systemy szkolne, które mogą tworzyć metropolie, to także ogromne koszty. Skąd na to wszystko brać pieniądze?

Metropolie mają być finanso-

wane głównie z budżetu państwa poprzez udział w podatku VAT, z dobrowolnych składek gmin oraz środków samodzielnie pozyskiwanych (np. dotacje unijne). Związek metropolitalny będzie miał także prawo do tworzenia własnych jednostek zajmujących się wspólnymi zadaniami, np. budową dróg czy transportem. Dodatkowym atutem metropolii będzie możliwość wspólnego ubiegania się o większe środki pomocowe z Unii Europejskiej na rozwój infrastruktury. Ale jeszcze nie wiadomo, jakimi konkretnymi sumami będą dysponować władze miast, bo wysokość udziału w podatku VAT i akcyzy określi Sejm podczas prac nad ustawą.

## W perspektywie

Wspólne decydowanie o wydawaniu pieniędzy ma do 2014 roku spoczywać w rękach samorządowców delegowanych przez rady powiatów grodzkich i gmin. Później, wedle rządowych projektów, powinien powstać kolejny szczebel samorządu, który przejmie kierowanie metropoliami. Zakłada się, że jego władze mają być wyłaniane przez mieszkańców w wyborach bezpośrednich.

Te rozwiązania mają przed sobą jeszcze długą drogę legislacyjną, gdzie rozważane będą wszelkie ich plusy i minusy. Podkreśla się zwłaszcza, że funkcjonowanie metropolii nie powinno być sprzeczne z zasadą zrównoważonego rozwoju kraju.

## Co z tą reformą?

## Zapraszamy do dyskusji na naszych łamach!

Czy proponowane przez obecny rząd zmiany w systemie administracyjnym idą w dobrym kierunku? Jak daleko powinno zostać zdecentralizowane zarządzanie krajem? Czy rzeczywiście reforma samorządowa wymaga „dokończenia”? Co z metropoliami? W jaki sposób wyważyć współlistnienie w regionach wojewody i marszałka? Komu i jakie kompetencje przekazać? To tylko niektóre z istotnych pytań, wiążących się z planowanymi na kolejne lata zmianami. Zachęcamy do debaty na ten temat!

Dzisiaj przedstawiamy rozmowę o tych sprawach z Jerzym Buzkiem, którego rząd dziesięć lat temu wprowadził reformę, na mocy której na mapie Polski pojawiły się nowe szczeble samorządu – powiaty i 16 dużych województw. O opinii na temat zamierzeń rządu zapytaliśmy też radnych sejmiku Przemysława Smulskiego z PiS i Zbigniewa Winczewskiego z LiD, którzy w przeszłości zasiadali w zarządzie województwa.

W następnych wydaniach „Monitora” przedstawimy kolejne opinie. Zachęcamy do podzielenia się swoimi przemyśleniami! Na e-maile czekamy pod adresem: monitor@umww.pl, a listy prosimy adresować: „Monitor Wielkopolski”, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań.

## Przekazywać w obie strony

## Przemysław Smulski, radny sejmiku (PiS):

– Dyskusja i zmiany związane z podziałem zadań między administracją rządową i samorządową trwają od wielu lat. Obserwujemy właściwie ciągły proces przenoszenia kompetencji do samorządów, a czasami i w drugą stronę.

Jeżeli rzeczywiście jest wola rządu do poważnego potraktowania tych zmian, to jestem zwolennikiem całościowego przejścia zakresów kompetencji zarówno instytucji samorządowych, jak i rządowych. Efektem tego powinno być przekazanie samorządom, w szczególności szczebla wojewódzkiego, tych zadań, których nie musi wykonywać państwo. Myślę tu przede wszystkim o sferze społecznej, socjalnej, promocji gospodarczej, planowaniu przestrzennym.

Jednocześnie jednak jestem zdecydowanym przeciwnikiem podejmowania się przez samorządy działań wiążących się



z egzekucją prawa, przejmowania tego, co leży w gestii służb sanitarnych, weterynaryjnych, policyjnych, nadzoru budowlanego. To, co wymaga zdecydowanego i rygorystycznego działania, powinno być po stronie instytucji rządowych różnego szczebla. Te sfery nie powinny być powiązane z samorządem, który co cztery lata

podlega ocenom wyborczym, co może utrudniać wkraczanie w sposób zdecydowany. Częścią reformy powinno być więc także przekazanie do wojewody tych elementów z zakresu egzekwowania prawa, które są dziś w gestii samorządów.

To, co było zawsze bolączką przy wprowadzaniu zmian kompetencyjnych, to zbyt krótki okres vacatio legis. Doświadczenia są takie, że brakowało czy to przepisów wykonawczych, czy porozumień określających szczegółowo liczbę przekazywanych etatów i pomieszczeń. To wszystko powinno być znane znacznie wcześniej, by obie przekazujące sobie kompetencje instytucje miały czas na organizacyjne, kadrowe i formalne przygotowania. Zmiany muszą przebiegać na tyle płynnie, by w żadnym wypadku nie dotknęły obywatela czy innych instytucji. not. ABO

Ludzie są zadowoleni  
gdy władza jest jak najbliżej

## Zbigniew Winczewski, radny sejmiku (LiD):

– Uważam, że jeszcze większa decentralizacja administracji jest jak najbardziej wskazana. Byłbym za przekazaniem części władzy nie tylko na poziom obecnych dużych województw, ale nawet do subregionów. To uzasadnione z powodów ekonomicznych, ale przede wszystkim ze względu na bliskość władzy, na lepszy w niej udział społeczeństwa, na lepszą znajomość ze strony rządzących potrzeb lokalnych społeczności. Ten szczebel decyzyjności powinien zejść gdzieś na poziom dawnych mniejszych województw. Gdy one funkcjonowały, mam wrażenie, że było taniej, a i ludzie byli bardziej zadowoleni z dostępu do urzędów, w których trzeba coś załatwić. Oczywiście, takie jedno-



stki muszą być skupione w jednym dużym regionie, który pozwala na ekonomiczną stabilizację i gdzie zapadają pewne strategiczne decyzje. Zupełnie nie podzielam obaw przed od-

daniem władzy na niższe szczeble, wyrażanych przez niektórych polityków. Jeżeli ktoś mówi o „landyzacji”, to – proszę bardzo – ja jestem za „landyzacją”! Przecież to nie w Warszawie, czy tym bardziej w Brukseli można najlepiej wiedzieć, co jest najbardziej potrzebne ludziom w Koninie, Pile czy Kaliszu. Te sprawy są najlepiej dostrzegane i mogą być najskuteczniej załatwiane przez ludzi, którzy żyją tu, na miejscu.

Biorąc pod uwagę moje doświadczenia z pracy w zarządzie województwa, jestem całkowicie spokojny o to, że samorząd poradzi sobie z kolejnymi zadaniami. Niezależnie od tego, na jaki szczebel miałyby być te kompetencje przekazywane. not. ABO

Centralnie  
to już było

## Z prof. Jerzym Buzkiem rozmawia Artur Boiński

– 10 lat temu pana rząd wprowadził reformę administracyjną, na mocy której powstały samorządy powiatów i „dużych” województw. Warto było?

– Tak, zdecydowanie było warto. Bez dużych województw nie byłibyśmy w stanie prowadzić sensownej polityki regionalnej. Powiaty samorządowe wprowadziliśmy na bazie tak zwanych urzędów rejonowych, a więc delegatur urzędów wojewódzkich, do niemal 300 miast polskich. Powiaty zostały wyposażone w dodatkowe kompetencje nieprzysługujące wcześniej urzędom rejonowym i zapewniające właściwą decentralizację zarządzania. Teraz dodatkowo okazuje się, że dobrze zorganizowane i prężne powiaty to największe źródło i możliwości szybkiego rozwoju, budowy strategii innowacji i społeczeństwa wiedzy. Szkoła, że weto prezydenta w 2001 roku obcięło planowane przez nas dofinansowanie powiatów.

– Co z rozwiązań, które dziś wydają się wszystkim oczywiste, budziło wtedy, podczas prac nad reformą, największe spory, kontrowersje? Wlemy o walce o liczbę województw, czy były inne, równie gorące dyskusje?

– Liczba województw i liczba powiatów stanowiły największy problem w dyskusji. Natomiast sprawa decentralizacji, w tym także decentralizacja finansów publicznych, nie budziła wątpliwości.

– „Szliśmy po władzę, by oddać ją ludziom” – to było hasło pana ówczesnej formacji. Jak w pańskiej ocenie samorządy województw poradziły sobie z tą „oddaną” im władzą?

– Poradziły sobie dobrze. Trzeba jednak pamiętać, że po roku 2001 samorządom wojewódzkim stopniowo odbierano kompetencje. Teraz na szczęście uległo to zmianie.

– Nie martwi pana, że po 10 latach ludzie wciąż myślą urzędy marszałkowski i wojewódzki?

– Martwi mnie bardzo, choć nie dziwię się, że tak jest. Wojewoda miał być wyłącznie reprezentantem rządu w terenie, towarzyszyć członkom rządu, reprezentować centralne decyzje. Miał też sprawdzać samorząd pod względem wypełniania reguł prawa. Nic więcej. Tymczasem jeszcze niedawno wojewoda był „wmieszany” w codzienne zarządzanie województwem, ustalanie planów rozwojowych, rozdział fun-



FOT. S. SEDLER  
Profesor Jerzy Buzek w latach 1997-2001 był, z ramienia AWS, premierem rządu, który wprowadził m.in. reformę administracyjną, na mocy której powstały nowe szczeble samorządu – powiatowy i wojewódzki. Od 2004 roku poseł do Parlamentu Europejskiego wybrany z listy PO.

duszy, dlatego nikt dzisiaj nie odróżnia wojewody od marszałka. To marszałek ma być pełnym, stuprocentowym gospodarzem regionu. To wystarczy, aby odróżnić go od wojewody.

– Zgodzi się pan, że największym atutem dla rozpoznawalności nowych szczebli samorządu okazały się środki unijne?

– Zapewne tak. To dobrze, bo właśnie gospodarowanie unijnym wsparciem i tworzenie strategii nowoczesnej gospodarki czy społeczeństwa informacyjnego było główną podstawą do tworzenia samorządowych województw. Dzisiaj zadanie tworzenia Polski Innowacyjnej powinno także należeć do powiatów.

– Obecny rząd zapowiada dalszą decentralizację, mówi się o dokończeniu reformy. Nie można było od razu, 10 lat temu, pójść tak daleko?

– Poszliśmy wystarczająco daleko, ale przez ostatnie sześć lat „odkręcono” tamtą reformę. Obecny rząd wraca do poprzednich rozwiązań, a dodatkowo proponuje metropolie oraz dowartościowanie sołtysów i organizacji pozarządowych. Wtedy nie było o tym mowy, sytuacja zmieniła się.

– Przeciwnicy daleko idącej decentralizacji mówią o „landyzacji” Polski. Pan dostrzega takie zagrożenie?

– Nie dostrzegam. Zarządzani centralnie byliśmy przez 44 lata poprzedniego systemu. Trzeba mieć zaufanie do ludzi, co nie oznacza, że samorządy nie powinny być kontrolowane, nadzorowane, sprawdzane (pod względem przestrzegania prawa!) właśnie przez wojewodę.

– Który z europejskich modeli i zakresów kompetencji samorządu panu jest najbliższy?

– Ten model, który właśnie kończymy kształtować w naszym kraju.

– Będziemy za 10 lat zadowoleni, że wzmocniliśmy samorządy?

– Już jesteśmy zadowoleni, że 18 lat temu powołaliśmy samorządowe gminy. Zdecydowana większość wojewodów, burmistrzów i prezydentów jest wybierana ponownie, na drugą i trzecią kadencję. To o czymś świadczy. Po prostu samorządy sprawdziły się. To samo będzie za 10 lat z województwami i powiatami. Co nie oznacza, że nie będzie przykładów złych, do wyeliminowania. ●



# Nowy stary Kalisz

Rezerwat Archeologiczny na kaliskim Zawodziu 14 czerwca przyjął oficjalnie pierwszych gości.



Najczęstszymi gośćmi na Zawodziu są uczniowie nie tylko kaliskich szkół.

Za ponad 5 mln zł udało się przywrócić wygląd i atmosferę wczesnośrednio-wiecznej siedziby książąt piastowskich, która niegdyś w tym miejscu istniała. A co ważniejsze – zainteresować tym tłumy.

Odkrycie Zawodzia, po stuleciach upadku i zapomnienia, zawdzięczamy archeologom. Po wojnie wykopaliska w tej peryferyjnej dzielnicy Kalisza prowadził Krzysztof Dąbrowski, a po nim – do dziś dnia – Tadeusz Baranowski. Wspomagają go kaliscy badacze ze stacji Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej: Edward Pudęłko, Leszek Ziąbka, Adam Kędziński i Jerzy Aleksander Splitt, dyrektor MOZK. Ta ostatnia instytucja stała się go-

spodarzem terenu, jednak przez długi czas nie działało się tam nic godnego uwagi, przynajmniej z punktu widzenia ogółu kaliszian i turystów.

Pierwszy pomysł na uatrakcyjnienie Zawodzia udało się wcielić w życie w połowie lat 90. Były to jarmarki archeologiczne, organizowane z okazji czerwcowego święta miasta. Na terenie grodziska stał wówczas jedynie drewniany budynek bramny. Można też było zobaczyć kamienny krąg, stanowiący pozostałość fundamentów kolegiaty św. Pawła.

Na realizację planów rekonstrukcji i rozbudowy dawnej osady i siedziby Mieszka Starego i Mieszka Mieszkowica wciąż brakowało pieniędzy. Zmieniło się to dopiero w 2006 i 2007 r. wraz z projektem

ZPORR wspartym przez marszałka i współfinansowanym ze środków europejskich. Powstały drewniane chaty wzniesione z wykorzystaniem starych technik, umocnienia, palisady, ostrokoły, wieże strażnicze. Odtworzono część fosy, a w miejscu fundamentów kolegiaty zbudowano z piaskowca jej nadziemie – dla unaocznienia kształtu i wielkości tej jednej z pierwszych murowanych budowli w Wielkopolsce.

Przez kilka miesięcy gotowe już obiekty czekały na okazję do uroczystego otwarcia. Nadarzyła się ona 14 czerwca, w czasie święta miasta. Marszałek Marek Woźniak wspólnie z prezydentem Kalisza Januszem Pęcherzem podejmowali tego dnia na Zawodziu parlamentarzystów, samorządow-

ców i naukowców. Z Warszawy przyjechał m.in. prof. Andrzej Buko, co miało szczególną wymowę dla kaliszian: prof. Buko jest autorem szeroko dyskutowanej przez archeologów i historyków hipotezy o kaliskich początkach piastowskiej dynastii i stworzonego przez nią państwa. Po symbolicznym otwarciu grodu w miejscu dawnej kolegiaty odbyła się msza odprawiona przez biskupa kaliskiego Stanisława Napierałę. Dopelnieniem wieczoru była Biesiada Piastowska.

Rzesze kaliszian przybyły na Zawodzie następnego dnia. Tegoroczny jarmark archeologiczny był wyjątkowo obfity. Pokazy dawnych walk, prezentacje tradycyjnego garncarstwa, rymarstwa, kowalstwa, tkactwa, bursztyniarstwa, koncerty muzyki dawnej, średnio-wieczne stroje i rzeźby ludowe to tylko niektóre z jarmarkowych atrakcji. Odwiedzający Zawodzie zdążyli już do nich przywyknąć w latach poprzednich. Tym razem jednak dodatkowego smaku dodawało samo grodzisko, możliwość zagłądania do wnętrza chat czy wspinania się na wieże strażnicze.

Kariera Zawodzia nie kończy się jednak na samym tylko jarmarku. Przeciwnie – od niego się dopiero zaczyna. Kaliscy archeolodzy i muzealnicy, na czele z Leszkiem Ziąbką, kierownikiem grodziska, już teraz planują kolejne imprezy plenarne. W sierpniu mają się tam odbyć Dni Celtycko-Irlandzkie i Biesiada Piastowska. Rezerwat archeologiczny w okresie letnim czynny jest codziennie. W budynku bramnym odbywają się prezentacje multimedialne na temat historycznych i pradziejowych korzeni Kalisza. Ma więc Zawodzie także swój walor poznawczy i edukacyjny, a częstymi gośćmi są tam uczniowie kaliskich i nie tylko kaliskich szkół. **KORD**

## Perły wielkopolskich szlaków

### Przygoda z kolejką



Gnieźnieńska Kolejka Wąskotorowa przewozi pasażerów od 1896 roku.

W kolejnych wydaniach „Monitora” opisujemy wybrane wielkopolskie zabytki, odwiedzane i promowane dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

Na następną wyprawę zabierzcie nas zabytkowa Gnieźnieńska Kolejka Wąskotorowa. Jej malownicza trasa rozpoczyna się w grodzie Lecha, a kończy 38 kilometrów dalej nad błękitnymi wodami Powidzkiego Parku Krajobrazowego.

Sielskie widoki, przesuwanie się niespiesznie za oknami wagonu, pomysłowe pikniki i zabawy obok małych stacyjek – to niektóre z wielu wrażeń, które gwarantuje wakacyjna podróż gnieźnieńską wąskotorówką.

To jedna z najstarszych kolei w Wielkopolsce. Powstała w 1883 roku jako kolej towarowa obsługująca cukrownię. Regularne przewozy pasażerskie rozpoczęła w 1896 roku pod szyldem Witkowskiej Kolejki Powiatowej. Po likwidacji powiatu witkowskiego w roku 1927 funkcjonowała jako Gnieźnieńska Kolej Powiatowa. Po wielu reorganizacjach i zmianach nazwy Gnieźnieńska Kolej Dojazdowa w 2003 r. przeszła ponownie we władanie powiatu i powróciła do jednej z historycznych nazw. Obecnie Gnieźnieńska Kolej Wąskotorowa, znajdująca się pod opieką Towarzystwa Miło-

śników Gniezna, realizuje przewozy turystyczne z Gniezna do Anastazewa (gdzie zachowały się zabytkowe zabudowania dawnego kompleksu granicznego), utrzymując także ruch pociągów trakcją parową (eksploatowane lokomotywy: Lxd2 i Px48).

W latach pełnej świetności kolejka obsługiwała 6 tras o łącznej długości ponad 150 km. Do wsi i małych miasteczek dowoziła głównie opał, materiały budowlane, nawozy, przywoząc z powrotem m.in. ziemniaki i drewno. Intensywny początkowo ruch pasażerski zaczął zamierać wraz z rozwojem komunikacji samochodowej. Ostatnią regularną linię na trasie Gniezno – Powidz zamknięto w 1987 r., ale długo nie mała przewóz towarów (w 1978 r. przewieziono 57 tys. ton, w 1988 r. – 75 tys. ton, w 1999 r. – 35 tys. ton).

Regularne weekendowe przewozy trwają od połowy czerwca do początku września. Na wyprawę do Powidza czy Anastazewa trzeba zarezerwować sobie cały dzień (wyjazd z Gniezna o godz. 10). W ciągu całego roku uruchamia się także, w różnych relacjach, dodatkowe turystyczne pociągi osobowe na zamówienie dla zorganizowanych grup. Każdego roku z tej formy wypoczynku i poznawania Wielkopolski korzysta około 15 tys. osób. Przewozy turystyczne GWK dotowane są z budżetu samorządu województwa. **RJ**

# Promujmy turystykę kulturową

**Wielkopolska Organizacja Turystyczna podsumowała realizację projektu służącego opracowaniu i promocji regionalnych produktów turystyki kulturowej w Wielkopolsce.**

Projekt był współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jego celem była efektywniejsza promocja tego, czym Wielkopolska może się pochwalić w dziedzinie kultury – a co może zainteresować i przyciągnąć turystów.

– Dotąd promocją turystyki kulturowej zajmowały się lokalne samorządy we własnym

zakresie – tłumaczy dyrektor biura WOT Ewa Przydrożny. – Brakowało natomiast działań dotyczących całego regionu. I tym właśnie postanowiliśmy się zająć.

Projekt rozpoczęto w październiku 2005 r., a zakończono w czerwcu 2008 r. Był realizowany w 27 powiatach Wielkopolski oraz w miastach na prawach powiatu: Kaliszu, Koninie, Poznaniu i Lesznie. Całkowita wartość projektu wyniosła 787.637,00 zł, w tym z EFRR 301.650,00 zł. W ramach przedsięwzięcia opracowano 10 broszurek, w przyszłej formie prezentujących

najciekawsze walory i atrakcje naszego regionu: m.in. szlak zabytków techniki w Wielkopolsce – zwiedzanie tego rodzaju zabytków jest ostatnio bardzo modne na świecie – atrakcje kulturalne stolicy regionu, czyli Poznania, zabytki miast i miasteczek Wielkopolski, szlak budowli i kościołów drewnianych, dwory i pałace oraz miejsca pielgrzymkowe.

– Nie wszystko to, co mamy ciekawego, można znaleźć w biurach podróży – opowiadała dyrektor Przydrożny. – Na imprezach targowych, także tych zagranicznych, w których brałmy udział, nasze foldery i te

broszury cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

– Mamy bardzo cenne zabytki, a nie są one znane tak, jak na to zasługują – przekonuje E. Przydrożny. – Warto się nimi pochwalić, odkryć nawet dla mieszkańców naszego regionu. Przy okazji zbierania informacji do projektu organizatorzy odkryli mnóstwo interesujących obiektów, które dotąd były zapomniane, a które mogą być atrakcyjnym elementem tras turystyki kulturowej, wśród nich najstarszy żelazny most w Polsce, który znajduje się w Opatówku. Kto o nim słyszał? **LL**

## KONKURS

Zachęcamy do napisania krótkiego hasła promocyjnego związanego z historią i turystycznymi wyprawami Gnieźnieńskiej Kolejki Wąskotorowej. Autorzy trzech najciekawszych tekstów, wskazanych przez redakcyjną komisję, otrzymają w nagrodę albumy ufundowane przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego. Termin nadsyłania prac, pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań (z dopiskiem „Konkurs nr 4”) mija 15 sierpnia. Ogłoszenie zwycięzców – we wrześniu. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji.

Laureatem drugiej edycji naszego konkursu, którego tematem był skansen w Osieku nad Notecią, jest Jadwiga Gałęcka z Poznania, która otrzymuje nagrodę książkową. Przypominamy, że na autorów najciekawszego opracowania dotyczącego kolejnych edycji konkursu nadal czeka nagroda w postaci weekendowego pobytu na Świętej Górze dla dwóch osób.



**PROGRAM REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013  
www.wrpo.wielkopolskie.pl

# Zainteresowanie funduszami nie maleje

Zainteresowanie funduszami strukturalnymi wśród samorządów jest większe niż w poprzednim okresie programowania. Wnioski na projekty drogowe złożyła większość wielkopolskich gmin.

**W**ielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 wystartował pod koniec lutego, gdy ogłoszono trzy konkursy. 10 marca rozpoczęto czwarty nabór – skierowany do mikroprzedsiębiorstw. W Urzędzie Marszałkowskim zakończono już ocenę formalną i projekty przekazano do oceny merytorycznej. To dobry czas na pierwsze podsumowania. Tym bardziej, że w drugiej połowie czerwca ruszyły cztery kolejne konkursy.

Zainteresowanie funduszami strukturalnymi wśród samorządów jest większe niż w poprzednim okresie programowania. Wnioski na projekty dro-

na pierwszy konkurs dla firm. Zgłoszono 218 projektów, głównie z Poznania i powiatu poznańskiego. Mniejsza liczba wniosków od oczekiwań wiąże się prawdopodobnie z większymi wymogami formalnymi i merytorycznymi stawianymi projektom. Trudności beneficjentom sprawiało zwłaszcza wypełnienie biznesplanu. Oprócz bilansu, rachunku zysków i strat, potencjalny beneficjent musiał przedstawić plan marketingowy, obliczyć wskaźniki płynności czy prognozę przepływów pieniężnych. Ten ostatni punkt wymagał obliczenia współczynnika dyskontowego, wskaźnika NPV (suma zdyskontowanych strumieni pieniężnych netto

szczenia, a później pozostają 4 tygodnie na złożenie wniosku. Urzędnicy analizują zakończone już konkursy i zapowiadają usprawnienie niektórych procedur. Dla nowych konkursów część dokumentów opublikowano na stronie internetowej [www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl) znacznie wcześniej (np. wytyczne, wzory wniosków o dofinansowanie i wzory wniosków o płatność).

## Ocena ekspertów

W latach 2004-2006 projekty mikroprzedsiębiorców (działanie 3.4 ZPORR) były oceniane w Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie. Obecnie



Wnioski na projekty drogowe złożyła większość wielkopolskich gmin ze wszystkich powiatów.

gowe (prezentujemy je obok na mapce) złożyła większość wielkopolskich gmin ze wszystkich powiatów. Potrzeby gmin obrazuje fakt, że w Działaniu 2.2, w schemacie przeznaczonym dla miast poniżej 50 tys. mieszkańców i obszarów wiejskich aplikowana łączna kwota dofinansowania złożonych projektów prawie czterokrotnie przekroczyła alokację przeznaczoną na ten konkurs (szczegółowe zestawienia prezentowaliśmy w poprzednich nr „Monitora”).

## Trudności przy biznesplanach

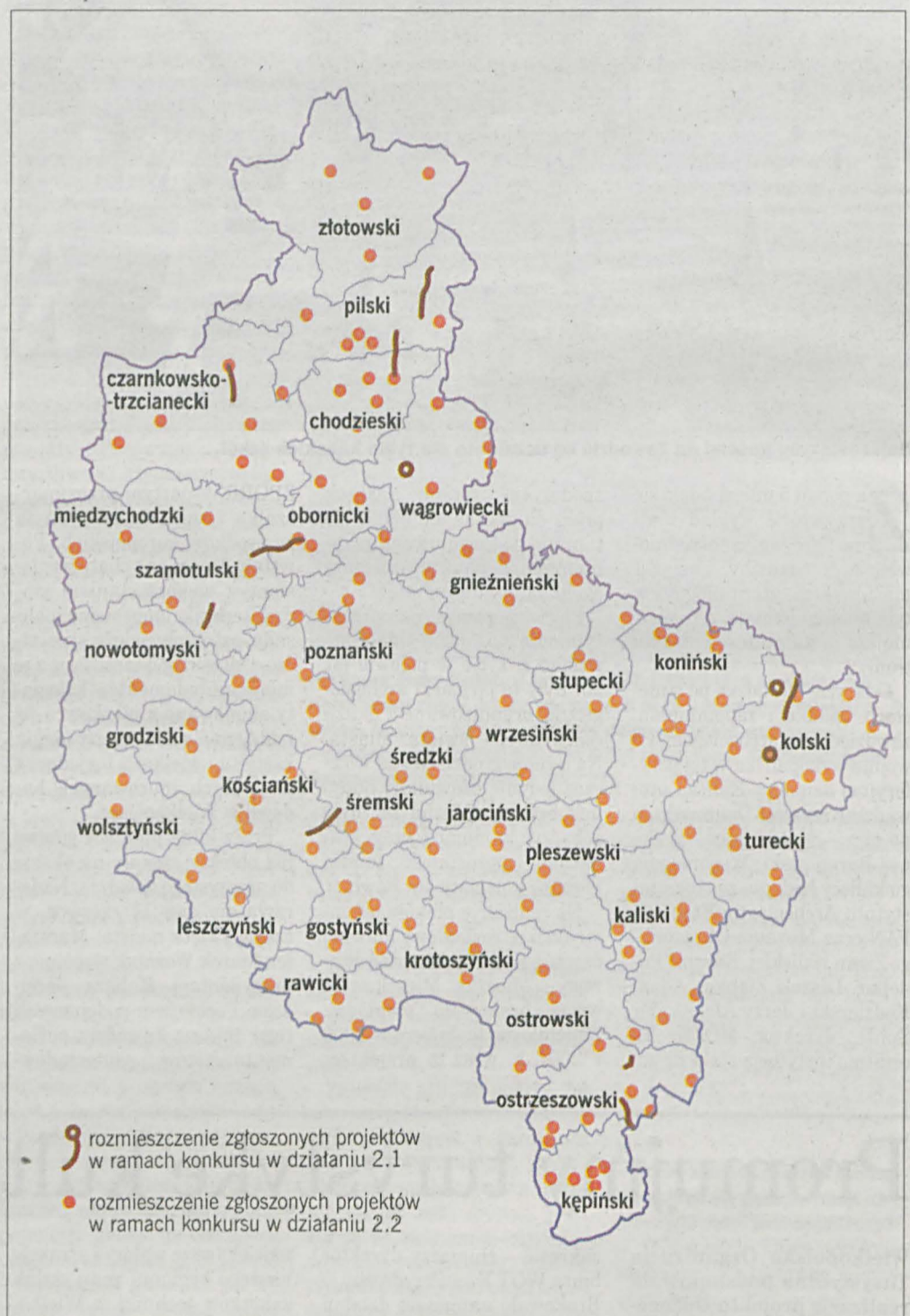
Mniej wniosków, niż można było się spodziewać, wpłynęło

generowanych przez projekt) czy finansową wewnętrzną stopę zwrotu FIRR.

## Błędy beneficjentów

Do najczęściej powtarzających się błędów należy brak spójności pomiędzy zapisami w formularzu wniosku i biznesplanem. Wnioskodawcy mają też problemy z wypełnieniem wskaźników osiągnięć. Jednak najczęściej powtarzane są proste błędy obliczeniowe. Z pewnością byłoby ich mniej, gdyby projekty nie były pisane w pośpiechu i składane na ostatnią chwilę. Dokumenty dotyczące danego konkursu udostępniane są dopiero w dniu jego ogło-

komisja oceny projektów pracuje w Departamencie Wdrażania Programu Regionalnego (DWP) Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. – Zespół ekspertów jest w pełni przygotowany do formalnej i merytorycznej oceny wniosków o dofinansowanie składanych przez przedsiębiorców – podkreśla Radosław Krawczykowski, zastępca dyrektora DWP. Większość województw posłała tą samą drogą co Wielkopolska, choć w kilku regionach zdecydowano się na przekazanie procedury oceny wniosków do instytucji zewnętrznych. Należą do nich m.in.: województwa dolnośląskie, lubelskie, łódzkie i pomorskie.



## Problem z PROW-em

Niestety przedsiębiorcy będą musieli dłużej poczekać na ostateczne wyniki naboru do działania 1.1. Urząd Marszałkowski przedłużył czas trwania oceny formalnej projektów w związku z brakiem Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, określającego rodzaje działalności gospodarczej (według kodów PKD), na które można otrzymać wspar-

cie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Takie rozporządzenie wskaże jednocześnie pozostałe rodzaje działalności gospodarczej, na które wnioskodawca może otrzymać dofinansowanie w ramach działania 1.1 WRPO. Tym samym zostanie ostatecznie wyznaczona linia demarkacyjna pomiędzy działaniem 3.2 PROW a działaniem 1.1 WRPO. Mikroprzedsiębiorstwa, które uprawnione są do

ubiegania się o dofinansowanie w ramach PROW, nie mogą bowiem starać się o dofinansowanie w ramach WRPO.

Ocena formalna wniosków o dofinansowanie złożonych w ramach konkursu do działania 1.1 WRPO nie zakończy się wcześniej niż po dniu wejścia w życie powyższego rozporządzenia.

\* część artykułu, który ukaże się w nr 1/2008 Biuletynu Informacyjnego WRPO Nasz Region



# Wystartowały kolejne konkursy w ramach WRPO

W czerwcu br. ogłoszono kolejne nabory wniosków o dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Wnioski do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu składać można na: Działanie 1.2 Wsparcie rozwoju MSP, Działanie 5.2 Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego (Schemat I Projekty z zakresu wsparcia infrastruktury edukacyjnej) oraz Działanie 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie.

**P**rzypomnijmy, że w lutym i w marcu br. ogłoszono cztery pierwsze konkursy w ramach WRPO na: Działanie 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie), Działanie 2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi powiatowe i gminne), oraz na Działanie 3.3 Wsparcie ochrony przyrody oraz Działanie 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw. W czerwcu br. natomiast Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłosił cztery kolejne nabory wniosków o dofinansowanie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

## Edukacja i zdrowie

Konkurs na Działanie 5.2 Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego - Schemat I Projekty z zakresu wsparcia infrastruktury edukacyjnej trwa od 13 czerwca do 14 lipca br., a zostanie rozstrzygnięty w styczniu 2010 r. Szacunkowa kwota na konkurs dla Schematu I: 10 mln euro

(może ulec zmianie).

Działanie 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie. Konkurs został ogłoszony wyłącznie na projekty dotyczące zakupu sprzętu medycznego. Nabór wniosków trwa od 20 czerwca do 21 lipca br., i będzie rozstrzygnięty w październiku br. Szacunkowa kwota na konkurs: 20 mln euro (może ulec zmianie).

## Przedsiębiorcy i ochrona środowiska

Konkurs Działanie 1.2 Wsparcie rozwoju MSP - Schemat I Projekty inwestycyjne oraz Schemat II Specjalistyczne projekty doradcze - trwa od 20 czerwca do 25 lipca br., a zostanie rozstrzygnięty w II połowie grudnia br. Szacunkowe kwoty: dla Schematu I około 33 mln euro, dla Schematu II około 2 mln euro (mogą ulec zmianie).

Działanie 3.3 - Wsparcie ochrony przyrody. Konkurs trwa od 30 czerwca do 30 sierpnia br., a termin rozstrzygnięcia to 9 marca 2009 r. Szacunkowa

kwota na konkurs - 7 mln zł (może ulec zmianie). Warto podkreślić, że Instytucją Pośredniczącą dla Priorytetu III WRPO „Środowisko przyrodnicze” jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu i tam należy składać wnioski.

## Procedura konkursowa

Konkursy przeprowadzane są jawnie z zapewnieniem publicznego dostępu do informacji o zasadach ich przeprowadzania oraz do listy projektów wyłonionych do dofinansowania. Ogłoszenia konkursowe publikowane są jednocześnie w prasie regionalnej oraz na stronie internetowej [www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl). Zasady prowadzenia konkursów zostały uproszczone, żeby ograniczyć koszty ponoszone przez beneficjentów.

## Dokumenty

Szczegółowe informacje o zasadach przygotowania, składania oraz oceny wniosków o pomoc finansową do WRPO znajdują się w Regulaminach



**Nabór wniosków na Działanie 3.3 - Wsparcie ochrony przyrody - został ogłoszony po raz drugi. Beneficjenci mogą realizować projekty polegające m.in. na odbudowie zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych oraz wodnych.**

konkursów oraz innych dokumentach (np. kryteria wyboru projektów, wzór umowy o dofinansowanie, instrukcja wypełniania wniosku o dofinansowanie projektu) dostępnych na stronie internetowej [www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl). Publikujemy tam również wytyczne dla beneficjentów, uchwały Zarządu Województwa Wielkopolskiego oraz Komitetu Monitorującego WRPO, aktualną wersję Szczegółowego Opisu Priorytetów WRPO, dane teleadresowe sieci punktów informacyjnych WRPO, słowniczek pojęć, harmonogram ogłaszania konkursów w ramach WRPO oraz odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania.

## Samouczek beneficjenta WRPO

**Priorytet II Infrastruktura komunikacyjna**  
Alokacja łącznie - 493,326 mln euro

**Działanie 2.1. Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu)**

Rozwinięta sieć drogowa i dobry stan techniczny dróg są istotnymi czynnikami warunkującymi rozwój danego regionu. Realizacja działania ma służyć poprawie jakości dróg wojewódzkich w Wielkopolsce oraz poprawić stan połączeń między głównymi ośrodkami regionu. W ramach działania przewiduje się wsparcie dla projektów z zakresu budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich, obiektów poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego, ruchu pieszych oraz obiektów inżynierskich. Wspierane będą także projekty budowy obwodnic.

### Przykładowe rodzaje projektów:

- budowa, przebudowa, wykonywanie robót remontowych odcinków dróg wojewódzkich, skrzyżowań (w tym z ruchem okrężnym) wraz z infrastrukturą towarzyszącą,
- budowa i przebudowa obwodnic na drogach wojewódzkich wraz z infrastrukturą towarzyszącą,

- budowa i przebudowa drogowych obiektów inżynierskich na drogach wojewódzkich,
- systemy zarządzania ruchem, sygnalizacją świetlaną i dźwiękową (wyłącznie jako element większego projektu, np. budową drogi).

Typ beneficjenta: samorząd województwa

**Działanie 2.2. Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi wojewódzkie w miastach na prawach powiatu, powiatowe i gminne)**

Realizacja działania przyczyni się do poprawy dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego. Zwiększy się również atrakcyjność ośrodków miejskich (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków subregionalnych i o charakterze powiatowym) jako miejsc rozwoju działalności gospodarczej i zostaną stworzone szanse do zwiększenia mobilności mieszkańców Wielkopolski. Ze względu na zróżnicowanie wielkości miejscowości w regionie i związane z tym różne problemy komunikacyjne, działanie zostało podzielone na schematy (ocena projektów będzie dokonywana w ramach poszczególnych schematów).

**Schemat I.** Drogi w granicach administracyjnych miast powyżej 50 tys. mieszkańców.

**Schemat II.** Drogi w granicach administracyjnych miast poniżej 50 tys. mieszkańców oraz na obszarach wiejskich.

### Przykładowe rodzaje projektów:

- budowa, przebudowa i remont odcinków dróg gminnych i powiatowych oraz wojewódzkich w miastach na prawach powiatu, skrzyżowań (w tym z ruchem okrężnym) wraz z infrastrukturą towarzyszącą,
- budowa i przebudowa obwodnic na drogach gminnych i powiatowych oraz wojewódzkich w miastach na prawach powiatu,
- budowa i przebudowa drogowych obiektów inżynierskich na drogach gminnych i powiatowych oraz wojewódzkich w miastach na prawach powiatu wraz z infrastrukturą towarzyszącą,
- systemy zarządzania ruchem, sygnalizacją świetlaną i dźwiękową (wyłącznie jako element większego projektu, np. budowy drogi)

### Kto może ubiegać się o wsparcie:

- jednostki samorządu terytorialnego,
- związki i stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego.

## SŁOWNICZEK POJĘĆ:

**Fundusze strukturalne** - jeden z najważniejszych instrumentów Polityki Strukturalnej Unii Europejskiej. Ich zadaniem jest wspieranie restrukturyzacji i modernizacji gospodarek krajów UE. W ten sposób wpływa się na zwiększenie spójności ekonomicznej i społecznej Unii. Fundusze kierowane są do tych sektorów gospodarki i regionów, które bez pomocy finansowej nie są w stanie dorównać do średniego poziomu ekonomicznego w UE. Polityka Strukturalna i Fundusze mają pomóc władzom centralnym i regionalnym słabiej rozwiniętych regionów w rozwiązaniu ich najważniejszych problemów gospodarczych.

**HERMIN** - makroekonomiczny instrument modelowania wpływu Funduszy strukturalnych, który kładzie nacisk na długofalowe bodźce wzrostu, jakie wynikają z wpływających środków WE, głównie poprzez inwestycje w kapitał ludzki (edukacja i systemy szkoleń, poprawa warunków produkcji (infrastruktura) oraz wsparcie sektora produkcyjnego (przede wszystkim MSP), co przyczynia się do zwiększenia wydajności i konkurencyjności. Główny akcent tego modelu położony jest na pozytywnych efektach podaźowych - jako rzeczywistych źródłach wzrostu poprawy wydajności i konkurencyjności gospodarki, których efekty ujawniają się w dłuższym przedziale czasowym.





# Wielkopolskie WORD-y odznaczone

Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Polsce obchodzą w 2008 roku jubileusz 10-lecia istnienia.

Z tej okazji Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego – w dowód uznania dla współpracy w realizacji działań na rzecz popularyzacji zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego – przyznał Złotą Odznakę Honorową PZM WORD-om działającym na terenie województwa wielkopolskiego.

Podczas uroczystości, która odbyła się 1 lipca 2008 r. Maciej Jankowski - Prezes Zarządu Okręgowego PZM w Poznaniu oraz Robert Werle - Przewodniczący Głównej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Ochrony Środowiska PZM i jednocześnie Przewodniczący Krajowego Komitetu Organizacyjnego turniejów motoryzacyjnych podziękowali dyrektorom wielkopolskich WORD-ów za pomoc i angażowanie się w organizację imprez i akcji mających na celu propagowanie zagadnień związanych z bezpieczeństwem na drodze.

Marek Szykor  
WORD Poznań



Stanisław Piotrowski - Dyrektor WORD Kalisz, Mariusz Prasek - Dyrektor WORD Poznań, Zbigniew Przeworek - Dyrektor WORD Piła, Józef Lorych - Dyrektor WORD Leszno i Paweł Durkiewicz - WORD Konin

## Nowe samochody egzaminacyjne dla wielkopolskich ośrodków ruchu drogowego

Dnia 25 czerwca br. w siedzibie poznańskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w obecności pana Wojciecha Jankowiaka - Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego, pana Jerzego Gładysia - Dyrektora Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Dyrektorów wielkopolskich WORD-ów, przedstawicieli Konsorcjum Renault Wielkopolska oraz pozostałych Gości miało miejsce uroczyste podpisanie umowy na dostawę samochodów osobowych przeznaczonych do przeprowadzania egzaminów państwowych na prawo jazdy kategorii B, dla WORD-ów w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. Wykonawcą umowy jest Konsorcjum Renault Wielkopolska



Umowy na dostawę nowych samochodów już gotowe.

reprezentowane przez partnerów: „Auto Compol”, „Pieluszyńska” z Poznania, „Rosiak i Syn” z Komornik, „Auto - Serwis” z Antoninka, „Pabich” z Piły, „Auto Lider” z Kalisza oraz „Smektała” z Leszna.

Przedmiotem umowy jest dostawa 87 nowych samochodów

osobowych marki Renault Clio oraz dwie kolejne wymiany pojazdów użytkowanych przez WORD-y na fabrycznie nowe w latach 2010 i 2012. Warto podkreślić, że przeprowadzony przez poznański WORD przetarg dla wszystkich pięciu Ośrodków egzaminacyjnych z

terenu Wielkopolski jest jak na razie jedynym tego typu w kraju, a uzyskane warunki umowy stanowią bardzo korzystne rozwiązanie dla przyszłych kandydatów na kierowców. Ponadto właściciele ośrodków szkolenia kierowców będą mogli korzystać z pojazdów tej samej marki przez okres około sześciu lat, co pozwala w sposób bezpieczny i przewidywalny planować koszty zakupu samochodów szkoleniowych. Wymiana dotychczasowych pojazdów egzaminacyjnych na nowe Renault Clio nastąpi na przełomie miesięcy października i listopada br., co daje cztery miesiące na przygotowanie się do omawianych zmian przez ośrodki szkolenia kierowców.

Mariusz Prasek  
Dyrektor WORD  
w Poznaniu

## O podróżowaniu podczas wakacji

Z dr Beatą Maas, lekarzem Automobilkłubu Wielkopolski rozmawia Piotr Monkiewicz

**- Początek wakacji rozpoczyna się już z chwilą wyjazdu. Czy po stresującym dniu i kilkugodzinnej drzemce możemy bezpiecznie podróżować?**

- Udając się w podróż powinniśmy być wypoczęci. Zapewni to sen - jedni potrzebują 8, inni nawet 12 godzin.

**- Czy z punktu widzenia lekarza powinniśmy w sposób szczególny zaplanować podróż?**

- Aby jazda była bezpieczna róbmy okresowe przerwy w podróży, np. co 2 godziny lub po przejechaniu odcinka 150 km. Dobrze nam zrobi chwila relaksu, kilka głębokich oddechów lub krótka gimnastyka.

Planując długą podróż warto zaplanować nocleg - jednorazowa jazda np. trasa do Chorwacji może być niebezpieczna.

**- Przy zmęczeniu pomóc nam może np. kawa, lub kupiony specjalnie na tę okazję płyn energetyzujący. W książce „Samochód Rajd Przygoda” Sobięstaw Zasada pisał, że podczas długich rajdów pije kawę (lecz, by zadziałała przed rajdem, nie pije przez kilka dni).**

- Kawa rzeczywiście może pomóc. Natomiast uważajmy z napojami energetyzującymi. Zbyt duża ich dawka może odwrotnie wpłynąć na funkcjonowanie naszego organizmu.

**- Czy warto wyposażyć swój samochód w apteczkę, wszyscy wiemy, że w naszym kraju nie ma takiego obowiązku.**

- To prawda. Niestety takiego obowiązku nie ma. Szanujący się kierowca kupuje jednak apteczkę, która zawiera jedynie środki opatrunkowe i konieczne rękawice jednorazowe dla własnego bezpieczeństwa. Doposaża ją często w leki, które stosuje jego rodzina. Trwają obecnie prace nad standaryzacją apteczki i mam nadzieję, że wkrótce apteczka obok gaśnicy i kamizelki będzie obowiązkowym wyposażeniem pojazdu.

**- A więc nie woźimy już w apteczce środków przeciwbólowych. Co zrobić zatem je-**



**śli rozboli nas ząb i ból nawet nie ustaje po zaaplikowaniu 12 tabletek?**

- Do dentysty radzę udać się przed wyjazdem. Podobnie warto skorzystać z porady lekarskiej jeśli jesteśmy przewlekle chorzy, np. na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze i zaopatrzyć się w taką ilość leków, która wystarczy na czas urlopu. Pamiętajmy, że w innych warunkach nasz organizm może inaczej funkcjonować. Tylko lekarz poradzi nam jakie leki i w jakich ilościach mamy je stosować. Jeśli zaistnieje potrzeba wypisze nam skierowanie na badanie cukru, zmierzy ciśnienie i postawi diagnozę. Podobnie jak samochód my sami musimy przygotować się do urlopu. Zrobimy to, by nasz urlop był okresem prawdziwego wypoczynku.

**- Niektórzy z nas chcą bardzo aktywnie przeżyć urlop i natychmiast po przyjeździe w Tatry jeszcze przed rozpakowaniem się wchodzą np. na Giewont.**

- Wysiętek należy stopniować. Pamiętajmy, że nasz organizm aklimatyzuje się przez kilka dni.

Warto jednak przed urlopem, przed wyjazdem w góry trochę pobiegać lub pomaszerować, pamiętając o zachowaniu odpowiedniego dla nas tempa.

**- Życzymy zatem miłych i bezpiecznych wakacji. Prosimy o umiar i rozagę i jeśli potrzeba o wykonanie wizyty kontrolnej u lekarza.**

Artykuł przygotowany przez  
Automobilkłub Wielkopolski

### Redaguje zespół

Stawomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji  
WORD, 61-623 Poznań  
ul. Wilczak 53  
tel. 061 829-01-88

## WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA  
BEZPIECZEŃSTWA  
RUCHU DROGOWEGO  
W POZNANIU



WORD  
POZNAŃ  
WOJEWÓDZKI OŚRODEK  
RUCHU DROGOWEGO





# Policyjny „Patrol Roku 2008”

26 czerwca odbyło się uroczyste podsumowanie i ogłoszenie wyników finału wojewódzkiego konkursu, organizowanego dla policjantów służb patrolowo-interwencyjnych – „Patrol Roku 2008”.

To już XV edycja zawodów, mających na celu przede wszystkim podnoszenie poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy, dbających o utrzymanie porządku publicznego na terenie Wielkopolski. Patronat honorowy nad konkursem objął wojewoda wielkopolski – Piotr Florek.

Rozgrywki finałowe przeprowadzono w dniach od 10 do 13 czerwca na obiektach policyjnych przy ulicy Taborowej oraz na strzelnicy „Lizawka” w Poznaniu. Blisko 40 par (wyłonionych podczas wcześniejszych eliminacji), reprezentujących komendy miejskie i powiatowe policji, komisariaty specjalistyczne oraz Oddział Prewencji Policji w Poznaniu konkurowało o miano najlepszych. Policjanci musieli wykazać się umiejętnościami przeprowadzania interwencji i stosowania technik obeszczadniania osób, cełnym okiem podczas strzelania sytuacyjnego, kondycją w trakcie pokonywania toru przeszkód oraz umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

I właśnie ci najlepsi z najlepszych 26 czerwca w Sali Celichow-



FOT. MAREK SZYKOR

Najlepsi wielkopolscy policjanci służb patrolowo-interwencyjnych odebrali puchary, dyplomy i nagrody z rąk wojewody wielkopolskiego Piotra Florke.

skiego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odebrali puchary, dyplomy i nagrody z rąk wojewody wielkopolskiego Piotra Florke, I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji młodszego inspektora Wojciecha Oldyńskiego, przedstawiciela ZW NSZZ Policjantów nadkomisarza Grzegorza Boły oraz dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu Mariusza Praska.

I miejsce zajęła para policjantów reprezentująca KMP w Koninie: starszy posterunkowy Bartosz Jagodziński i st. post. Łukasz Puchalski; II miejsce zajęli policjanci z OPP w Poznaniu: st. post. Jan Pawlisiak i st. post. Marcin Placowski; III miejsce: reprezentacja OPP w Poznaniu: st. post. Marek Sidorowicz i st. post. Damian Pappelbaum.

Najlepsza para będzie reprezentować Wielkopolski Garnizon w XV Ogólnopolskim Finale Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2008”, rozgrywanym we wrześniu w Szkole Policji w Słupsku.

Marek Szykor  
WORD Poznań

## Jak zadbać o bezpieczeństwo wakacyjnych podróży?

O przygotowaniach pojazdu do podróży mówi Jacek Pukacki kierownik Stacji Obsługi Samochodów Automobilklubu Wielkopolski.

Mamy lipiec, a więc połowa roku za nami. Z pewnością przegląd wiosenny naszego auta został wykonany i to w stacji serwisowej. Sprawdzone jakie szkody poczyniła zima; środki chemiczne wysypywane na ulice, dziury na drogach, poślizgi, itp. Wydawałoby się, że po dokładnym sprawdzeniu stanu technicznego naszego samochodu i usunięciu zauważonych usterek, wymianie opon na letnie, sprawdzeniu i ewentualnym ustawieniu geometrii oraz wykonaniu innych napraw wynikających ze stanu technicznego auta, nic nie może nas zaskoczyć. I w większości przypadków tak jest, zwłaszcza że jakość produkowanych obecnie samochodów oraz ich trwałość znacznie wzrosła. Poprawie uległa także jakość wykonywanych usług z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu do diagnostyki samochodowej i napraw. Jednakże z latami pewne części, elementy i zespoły pojazdu zużywają się, tracą swoje właściwości. Jazda po naszych drogach znacznie przyspiesza zużycie zawieszania i układu kierowniczego naszego samochodu oraz opon. Należy dbać o właściwe ciśnienie w ogumieniu

(tę czynność możemy wykonać sami bez nakładów finansowych), poprawi to w znacznym stopniu prowadzenie auta, zmniejszy zużycie opon, zużycie paliwa, a co najważniejsze - zwiększy przyczepność i w konsekwencji zapewni bezpieczną jazdę. We własnym zakresie i bez nakładów finansowych sprawdzamy światła (natomiast sprawdzenie ustawienia świateł dokonujemy w stacji posiadającej przyrząd do kontroli i ustawienia), diagnosta sprawdzi również napięcie i w razie potrzeby w sposób fachowy wymieni żarówkę (sprawdzi również działanie korektora ustawienia świateł przy obciążonym pojeździe). UDAJĄC SIĘ W PODRÓŻ WARTO ZAOPATRYĆ SIĘ W KOMPLET ŻARÓWEK.

Możemy we własnym zakresie dokonać wstępnej oceny stanu technicznego pojazdu np. sprawdzenie widocznych wycieków z układu hamulcowego, słyszalne stuki w układzie kierowniczym, wyczuwalne ściąganie pojazdu w jedną stronę podczas jazdy, ściąganie podczas hamowania (często wyrwa kierownicę z rąk) itp. Są to już symptomy poważnych uszkodzeń. Aby temu zapobiec warto stracić kilkadziesiąt złotych i zlecić kontrolę w stacji obsługi: hamulców, zawieszania pojazdu, amortyzatorów, układu kierowniczego, geometrii kół, świateł.

Diagnosta dokonuje pełnej fachowej oceny stanu technicznego naszego auta organoleptycznie jak i z wykorzystaniem specjalistycznego oprzyrządowania. W razie stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości w działaniu uszkodzony element danego układu zostaje wymieniony w sposób fachowy i z wykorzystaniem specjalistycznych narzędzi.

**WYKONUJĄC PRZEGLĄD AUTA W STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW MASZ GWARANCJĘ BEZPIECZNIE SPĘDZONEGO WYJAZDU**

Należy dodać, że starzeniu ulegają płyny eksploatacyjne - w szczególności należy sprawdzić stan płynu hamulcowego. Wymiany dokonujemy zgodnie z zaleceniami producenta. Niezastosowanie się do zaleceń może spowodować poważne konsekwencje. Płyn hamulcowy posiada właściwości higroskopijne, a więc pochłania wodę; zbyt duża jej zawartość może doprowadzić do zagotowania płynu podczas hamowania i utratę hamulców. Szczególnie w warunkach jazdy górskiej jak i na długich odległościach przy wysokiej temperaturze atmosferycznej i hamowania. Pomiar temperatury wrzenia płynu hamulcowego określającej przydatność do eksploatacji to kolejna

czynność, której nie możemy wykonać sami. Wykona to diagnosta za pomocą specjalistycznego przyrządu. Należy również sprawdzić olej w układzie wspomagania, jakoś płynu chłodzącego lub dokonać wymiany zgodnie z zaleceniami producenta. Zapewni to nam właściwe chłodzenie silnika w wysokich temperaturach atmosferycznych i trudnych warunkach drogowych. Olej w silniku i skrzyni biegów wymieniamy zgodnie z zaleceniami producenta i tylko w stacjach obsługi, ponieważ posiadają one specjalistyczne urządzenia do wymiany oleju zabezpieczające przed przedostawaniem się oleju do środowiska. Sprawdzenie i uzupełnienie płynu do spryskiwaczy możesz wykonać sam; wskazane jest stosowanie płynów dobrej jakości - gwarantują one szybkie i dokładne zmywanie szyb.

**SERWISUJ KLIMATYZACJĘ PRZYNAJMNIEJ RAZ W ROKU, NAJLEPIEJ PRZED WYJAZDEM NA WAKACJE**

Aby temperatura wewnątrz pojazdu była przyjemna i przyjazna należy wykonać dezynfekcję klimatyzacji oraz wymienić filtr kabinowy. Dlaczego to jest tak ważne? Ponieważ wilgoć kondensująca się w parowniku oraz kurz sprzyjają rozwojowi grzybów, bakterii i innych szkodliwych

dla zdrowia człowieka mikroorganizmów, które wraz ze strumieniem powietrza dostają się do wnętrza samochodu i mogą spowodować reakcje alergiczne oraz niedyspozycje. Również może być odczuwalny nieświeży zapach. W skrajnym wypadku zmuszeni będziemy do wyłączenia klimatyzacji. Zbytne obniżenie temperatury wewnątrz pojazdu, przy wysokiej temperaturze na zewnątrz, nie jest wskazane. Korzystaj z klimatyzacji w sposób umiarkowany.

**PRZED DŁUGĄ PODRÓŻĄ ZABEZPIECZ LAKIER I ELEMENTY GUMOWE TWOJEGO AUTA**

Tak jak zimą środki chemiczne używane przez drogowców szkodliwie wpływają na lakier auta oraz elementy gumowe (uszczelki, osłony, itp.), tak słońce również negatywnie oddziałuje na lakier i elementy gumowe naszego pojazdu. Dlatego warto zabezpieczyć lakier i pozostałe elementy dostępnymi w szerokiej gamie środkami (woski, nablyszczacze itp.). Bardzo ważną rzeczą jest sprawdzenie stanu wycieraczek szyb, w razie jakichkolwiek śladów zużycia należy je bezwzględnie wymienić tym bardziej, że mają one znaczny wpływ na bezpieczeństwo jazdy, przy niewysokich kosztach zakupu.

UDAJĄC SIĘ W DŁUGĄ PODRÓŻ NIE ZAPOMNIJ O WYPOSAŻENIU POJAZDU: trójkąt i gaśnica (obowiązkowe); warto sprawdzić gaśnicę czy jest jeszcze aktualna legalizacja - nie dla policji, ale dla własnego bezpieczeństwa (być może Twoja sprawna gaśnica uratuje cię w razie wypadku), apteczka (nieobowiązkowa) odpowiednio wyposażona może uratować życie, podstawowy zestaw kluczy, linka holownicza (na wszelki wypadek), napompowane koło zapasowe, fotelik dla dziecka do 12. roku życia, kamizelka odbłaskowa (wymagana w niektórych krajach). PRZED WYJAZDEM ZAOPATRY SIĘ ZE ZWYCZAJAMI PANUJĄCYMI W KRAJACH, KTÓRE CHCESZ ODWIEDZIĆ lub skorzystaj z Poradni Kierowców AW. Tradycją naszej stacji jest promowanie bezpiecznej jazdy, dlatego też przeprowadzamy różnego rodzaju akcje mające poprawić stan techniczny pojazdów. W bieżącym roku mając na względzie dobro kierowców od 1.07 do 31.08 prowadzimy akcję BEZPIECZNE LATO 2008. W każdą sobotę miesiąca w godzinach 8-10 można bezpłatnie sprawdzić: hamulce, światła, układ kierowniczy. Stacja obsługi uruchomi niebawem punkt wymiany gaśnic.

**ŻYCZYMY SZEROKIEJ DROGI I WSPANIAŁYCH WRAŻEŃ**



## w zdrowym (urzędniczym) ciele zdrowy duch



Pracownicy UMWW, którzy wybrali się w pewien czerwcowy wieczór na strzelnicę „Lizawka”, pokazali, że: niestraszny im wyścig z czasem...



... bez problemów są w stanie zmagać się z przeciwnościami największego nawet kalibru...



... potrafią trafić w sedno sprawy (albo chociaż w jego okolice)...



... jak się zbiorą, to mogą przeciągnąć innych na swoją stronę.

## do świętowania podpatrzone

- >> 1 lipca – Dzień Psa
- >> 1 lipca – Dzień Otyłych (Ukraina)
- >> 1 lipca – Dzień Emancypacji (Antyle Holenderskie)
- >> 2 lipca – Światowy Dzień Dziennikarza Sportowego
- >> 3 lipca – Ogólnopolski dzień fanów czerwonej ostrej papryki chili
- >> 5 lipca – Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości
- >> 6 lipca – Światowy Dzień Pocałunku
- >> 8 lipca – Dzień kosiarki i trawnika (Polska)
- >> 15 lipca – Światowy Dzień bez telefonu komórkowego
- >> 22 lipca – ... dawniej E. Wedel
- >> 23 lipca – Dzień Włóczykija
- >> 26 lipca – Nowy Rok (w kalendarzu Majów)
- >> 27 lipca – Dzień Samotnych
- >> 28 lipca – Dzień Administratora



Niestety, najbliższymi prawdy spośród typujących miesiąc temu radnych był Maciej Wiśniewski, który wieszczył, że Polaków na Euro czekają trzy mecze: otwarcia, o wszystko, o honor. Polskim piłkarzom nie pomógł nawet doping 2/5 składu Zarządu Województwa Wielkopolskiego (na zdjęciu: Krystyna Poślednia i Arkadiusz Błochowiak przed meczem Polska-Austria).

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

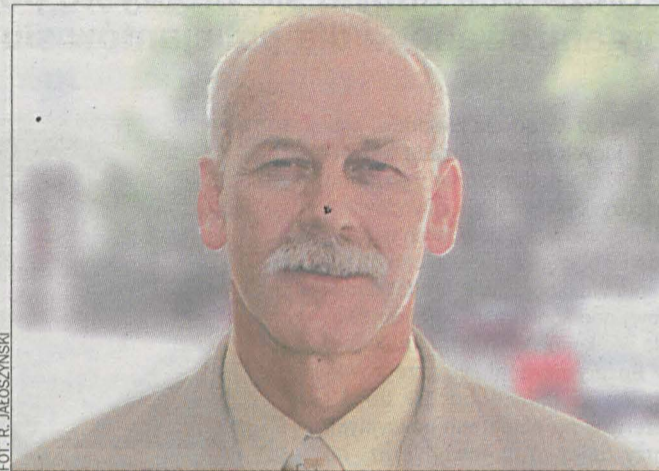
**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak  
**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15  
**e-mail:** monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

## monitorujemy radnych

&gt;&gt; Jan Grzesiek:

## Pasja? Pszczoły i banki!



- >> **Samorząd to dla mnie...** najważniejsza regionalna władza społeczna. W najlepszy sposób potrafi rozwiązywać problemy lokalnych środowisk. Wie, co jest im najbardziej potrzebne. Na pewno jest to najbardziej efektywny sposób zarządzania. To także najkrótsza, a co za tym idzie – najszybsza droga od decyzji do realizacji.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** przede wszystkim wyborcy – lokalne społeczeństwo. Mówią, że nareszcie mają swojego radnego, który aktywnie działa w różnych organizacjach i zna ich problemy. Potrafi efektywnie wspierać różne lokalne inicjatywy.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** z pewnością brakuje mi czasu. Częściej wyjeżdżam do Poznania. Otrzymuję więcej zaproszeń od różnych organizacji i instytucji, do których staram się dotrzeć. Mam zgłaszane różne sprawy, które wymagają interwencji, wiele osób kontaktuje się ze mną, aby przedstawić swoje problemy.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** porządkuję dokumenty, przygotowuję interpelacje lub wystąpienia. Często prowadzę telefoniczne rozmowy z radnymi lub innymi kompetentnymi osobami związanymi z sejmikiem, w celu uzyskania wyjaśnień czy dokonania pewnych ustaleń dotyczących przebiegu sesji. Uzgadniam także spotkania z różnymi osobami, które są obecne na sesji sejmiku, np. dyrektorami departamentów Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicielami różnych instytucji i urzędów czy parlamentarzystami.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** Nic mnie nie nuży. Staram się kontrolować przebieg sesji i, jak często jest to możliwe, włączam się w dyskusje problemowe lub zajmuję stanowisko w sprawach objętych porządkiem obrad. Sesja sejmiku jest dla mnie okazją do zgłaszania i przedstawiania problemów społecznych.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** stali się nimi tylko dla samej funkcji i są statystami. Władza jest po to, żeby ludziom służyć – i każdy radny powinien ją w ten właśnie sposób rozumieć.
- >> **Kiedy jako radny dostałem laptop...** miałem satysfakcję, że w poprzedniej kadencji sejmiku popierałem takie rozwiązania techniczne. Ucieszyłem się, że nie będę musiał odkładać tylu dokumentów na półkach w domu.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** budowę dróg i obwodnic, aby zakończyć ten jakże ważny problem komunikacyjny. Kolejną kwestią jest stworzenie, szczególnie w środowiskach wiejskich, sieci ośrodków sportowo-oświatowych, w których młodzież miałaby szansę rozwijania swoich zdolności i umiejętności.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** są gospodarni i solidni.
- >> **Mieszkam** na wsi, w Golinie koło Jarocina i dlatego... popieram środowiska wiejskie oraz wszelkie ich inicjatywy.
- >> **Moja pasja to...** Mam dwie pasje – pszczelarstwo i bankowość spółdzielczą! Pszczelarstwem zajmuję się z racji tradycji rodzinnych i mógłbym mieszkać w miejscu, gdzie klimat pozwalałby na pracę przy pszczołach przez cały rok. Bankowość spółdzielcza, ponieważ uważam, że Polska zasługuje na banki z polskim kapitałem.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** Ciekawi mnie wiele dziedzin, więc nie potrafię sprecyzować zajęcia, które by mnie nie interesowało.
- >> **Słucham...** ludzi, rodziny oraz muzyki rockandrollowej.
- >> **Czytam...** literaturę z zakresu bankowości i finansów.
- >> **Oglądam...** programy przyrodnicze, filmy akcji, a także stare, dobre westerny.

**Imię i nazwisko:** Jan Grzesiek  
**Data i miejsce urodzenia:** 17.06.1958 r. Golina koło Jarocina  
**Miejsce pracy, wykonywany zawód:** Bank Spółdzielczy w Jarocinie, bankowiec  
**Wybrany do sejmiku z listy PSL, w okręgu nr 3**  
**Liczba głosów:** 8848